Dziś w numerze:
★ 600 lat w służbie narodu
★ Biały diabeł
★ Kalejdoskop
★ Relacja z I etapu Wyścigu Pokoju

Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XIX Łódź, niedziela 10 i poniedziałek 11 maja 1964 roku Nr 111 (5420)

Nasze zdjęcie z lotu ptaka przedstawia m. in. fragment Krakowskiego Rynku Głównego z Sukiennicami i Kościołem Mariackim. Odnowiony i zrekonstruowany Rynek będzie świadkiem uroczystości związanych z jubileuszem UJ, o którym piszemy na str. 3.

Reportaż na zamówienie

pod takim tytułem zamieszczać będziemy reportaże z poszczególnych województw naszego kraju. Będą one mówić o przemianach, które zaszły tam w ciągu XX-lecia PRL. Dziś reportaż z Zielonej Góry.

Droga prowadzi przez miasta, wzdłuż niskich brzegów Odry, po której płyną barki.

Z nadbrzeża w Krośnie otwiera się widok na place zbyt rozległe, by mogły być wymysłem urbanisty. Miasto straciło w wojnie przeszło połowę budynków. Na ulicach panuje ruch. Ze stacji kolejowej odjeżdżają codziennie długie transporty cystern. Trzy lata temu we wsi Rybaki pod Krosnem trysnęła ropa i kartofliska zamieniły się nagle w pola naftowe. Poszukiwania trwają nadal. Na łąkach nad Odrą sterczą wieże wiertnicze, mrugające w ciemnościach światełkami, jak morskie latarnie. Nafta na Niżu Polskim jest osiągnięciem geologów i nie przeczuwaną szansą Krosna. W okolicy kopią pospołu geolog i archeolog. Każdy szuka swego. Archeologia dostarcza coraz to nowych dowodów na słowiańską przeszłość pradoliny Odry.

W Głogowie, znanym z podręczników historii, widać jeszcze ślady wojny. Kiedy w pierwszych dniach maja 1945 roku dobrnęli tu pionierzy, zaprowadzając polską administrację, tylko 18 ocalałych domów nadawało się do zamieszkania. Nad Odrą sterczały rozpękłe mosty. Od paru lat Głogów buduje się intensywnie. Głogów leży na miedzi. Odkryte niedawno złoża lubińsko-głogowskie zalicza się do najbogatszych w Europie. Niemcy szukali tu również minerałów, ale porzucili wiercenia, gdy próby nie dawały rezultatu. Na polach wsi Sieroszowice będzie kopalnia miedzi. Powstanie huta.

Na brzegu Odry w Słubicach stoi tablica z orłem, a przy krawędzi mostu, obok budki wartowniczej w biało-czerwone pasy nieruchomo tkwi żołnierz, mając za tło domy po drugiej stronie rzeki, już w NRD, w mieście Frankfurt nad Odrą. Tu zaczyna się Polska. Tu kończy się Polska. W każdym z nas tkwi potrosze przesąd, że granica powinna wyglądać jakoś niezwykle. Rzeka, most, miasto z przeciwległego brzegu, bliskie prawie o wyciągnięcie ręki. Zatraca się egzotyka miejsca, które wymieniają w przemówieniach politycy. Wzdłuż bulwaru rozsiadły się domy z oknami na Odrę. Ich świeże tynki są świadectwem zmian w wyglądzie Słubic. Przez dłuższy czas te domy były puste, bez szyb, wypatroszone z wnętrz.

U ujścia Warty do Odry leży Kostrzyń. Miasto, które właściwie przestało istnieć. Spójrzmy na mapę. Jest stąd w prostej linii 40 kilometrów do Berlina. W kostrzyńskiej twierdzy Niemcy stawiali zaciekły opór. W wiele lat później, któryś z dziennikarzy nazwał miasto polską Hiroszimą. Obecni mieszkańcy liczą czas w sposób szczególnego rodzaju: „od powstania życia ludzkiego w Kostrzynie". Kostrzyński początek świata tworzyli kolejarze. Mieszkali w wagonach. Nie było światła, wody, brakowało żywności. 8-tysięczny Kostrzyń ma teraz nowe śródmieście, nowe osiedla. Duża, nowoczesna fabryka celulozy daje pracę i decyduje o charakterze miasta. W dawnych koszarach mieści się sanatorium, zburzone forty porosły trawą.

Dla kogoś kto podróżuje dziś po województwie zielonogórskim, wysuniętym najbardziej na zachód, jednym z najbardziej uderzających wrażeń jest zatarcie różnicy między Ziemiami Odzyskanymi a resztą kraju. Nie sprawdziły się przepowiednie niektórych polityków zachodnich: „Pustkowie, z którego Niemcy zostali wysiedleni, a Polacy nie będą w stanie zaludnić i zagospodarzyć". W niespełna dwadzieścia lat po wojnie Zielona Góra potroiła stan ludności sprzed 1939 roku. Gorzów i Nowa Sól mają dwa razy tyle mieszkańców. Z zacofanej gospodarczo i niedoludnionej prowincji tak zwanego „niemieckiego Wschodu", skąd przez całe dziesięciolecia trwała emigracja ludności do uprzemysłowionych okręgów Niemiec, nosząca nazwę „Ostflucht" — ziemia lubuska, którą Długosz uważał za Klucze Królestwa Polskiego, przeobraziła się w prężny ekonomicznie i demograficznie region Polski. Zajmuje poczesne miejsce wśród uprzemysłowionych województw.

Przemysł przyczynił się do ożywienia miast i miasteczek, dotkniętych skutkami wojny. Odegrał rolę integrującą w kształtowaniu nowego społeczeństwa, powstającego z mieszaniny ludzkiej z różnych stron Polski a nawet i świata. W pierwszych latach współżycie ludzi zakłócały nieporozumienia na tle dzielnicowym. Od tego czasu zmieniły się obyczaje, stosunki między ludźmi, warunki życia. Tysiące więzów łączy dziś pokolenie pionierów z nadodrzańską ziemią: warsztat pracy, dom, groby bliskich, dzieci tu urodzone i wychowane, poczucie stałości, młode lata, które zeszły na doprowadzaniu do ładu fabryki, miasta, ziemi. Blisko połowę mieszkańców województwa stanowią dzieci do lat piętnastu, a odsetek młodych ludzi do trzydziestki przekracza 70 proc. ogółu ludności. Kto skąd pochodzi, to jest już rzecz bez znaczenia.

Kiedy „Gazeta Zielonogórska" ogłosiła konkurs na pamiętniki osadników, chłop spod Głogowa napisał: „...Widząc żonę zbliżającą się do domu z krową zakręciły mi się łzy w oczach". To jedno zdanie niewprawnego w gramatyce człowieka może służyć za komentarz rozwoju zielonogórskiej wsi. Osadnicy zaczynali z gołymi rękoma — bez inwentarza, bez narzędzi. Krowa miała zawrotną wartość, niekiedy musiała wystarczyć na całą wieś. W lubuskim rolnictwie zaszły zaskakujące przemiany. Rolnik inwestuje w ziemię, w hodowlę, w zagrodę — kupuje maszyny, remontuje i urządza na nowo mieszkanie, stawia nowe budynki i płoty. Przejeżdżając przez wsie, dostrzega się wszędzie wyniki rzetelnej pracy. Decyduje o tym nie tylko sentyment do ziemi, przywróconej życiu. Działa polityka rolna państwa, zachęcająca do produkowania więcej niż na potrzeby własnej rodziny. Na nie najlepszych glebach wieś osiąga dobra wydajność zbóż z hektara — w urodzajnych latach doszło do 18,5 kwintala.

Mieszka dziś w województwie z górą 800 tysięcy ludzi. Nie są już ani wileńscy ani warszawscy, nie z Kielc czy z Poznania, ale stąd: lubuscy. W ankietach socjologów piszą — „nie chciałbym przenosić się gdzie indziej". Zielona Góra, przed wojną 20-tysięczne miasteczko, awansowała na stolicę województwa. Liczy 60 tys. mieszkańców. Wchłonęła pod zabudowę mieszkalną okoliczne pola i dotarła do granicy lasów. Do dalekiej przeszłości należy czas, gdy wolne domy czekały na ludzi. A nie minęło 20 lat, odkąd kilkunastu śmiałków z Poznania przywędrowało na piechotę do bezludnego miasta Zielona Góra, aby zamieszkać i pozostać.

ALICJA ZATRYBÓWNA

Byliśmy tu, jesteśmy, będziemy

Inauguracja obchodów VII Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych

9 bm. w całym kraju odbyły się uroczystości z okazji VII Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych.

Centralna uroczystość inaugurująca obchody Tygodnia odbyła się w Szczecinie. Na wiec, który odbył się w hali sportowej, przybyli: wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Antoni Walaszek, wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, posłowie ziemi szczecińskiej, przedstawiciele stronnictw politycznych, TRZZ i organizacji społecznych.

Do zgromadzonych przemówił I sekretarz KW PZPR J. Walaszek. Witając zebranych złożył on społeczeństwu Szczecina serdeczne podziękowanie za wniesiony trud w odbudowę i rozwój ziemi szczecińskiej.

Następnie głos zabrał wicepremier — Zenon Nowak

(OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA ZAMIESZCZAMY NA STR. 2).

W imieniu ministra obrony narodowej pozdrowienia i życzenia pomyślności w pracy i życiu osobistym dawnym żołnierzom, uczestnikom walk o Wał Pomorski, a później osadnikom zagospodarowującym te ziemie przekazał gen. Wojciech Jaruzelski.

W imieniu osadników wojskowych zabrał głos Michał Połówka, który stwierdził m. in., że byli weterani walk o wyzwolenie Pomorza Zachodniego nadal nie będą szczędzić sił dla rozkwitu prastarej ziemi szczecińskiej.

Na zakończenie wiecu zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: „ufni w niezłomną przyjaźń i potęgę Związku Radzieckiego i państw Układu Warszawskiego, kontynuując nasze dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną będziemy nadal prowadzić twórczą i pokojową współpracę nad rozwojem i rozkwitem naszej ojczyzny, której integralną część stanowią Ziemie Zachodnie i Północne".

XVII Wyścig Pokoju rozpoczęty

Kierownictwo partii i rządu w loży honorowej Stadionu X-lecia

XVII Wyścig Pokoju rozpoczęty! Inauguracja dorocznej, największej amatorskiej imprezy kolarskiej na świecie nastąpiła w sobotę na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

Mimo niepewnej pogody Stadion Dziesięciolecia, jak zwykle, kiedy wyścig wyrusza z Warszawy, wypełniony jest do ostatniego miejsca. Nawet jego koronę wypełnia mrowie ludzi. Wysoko w górze łopoczą flagi wszystkich państw, uczestniczących w wyścigu.

W loży honorowej miejsca zajęli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Stefan Jędrychowski, Marian Spychalski, Jan Karol Wende, Julian Horodecki, Eugeniusz Szyr oraz red. naczelny „Trybuny Ludu" — Leon Kasman i przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek. Obecni są ambasadorowie: ZSRR — Awierkij Aristow, Czechosłowacji — Oskar Jeleń, NRD — Karl Mewis.

(Dalszy ciąg na str. 6)

JAN KOPROWSKI

Tydzień temu, w niedzielę, 3 maja, odbyła się tradycyjna już w naszym kraju inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy. W Parku Sienkiewicza, gdzie zorganizowano kiermasz książkowy, ludzie od rana chodzili od stoiska do stoiska, poszukując książek nowych lub wznowień, rzeczy dawno wyczerpanych. Wracali do domów obładowani paczkami. Co prawda, przyznać muszę, iż organizatorzy trochę zawiedli. Nie było w sprzedaży ani „Sonetów" Szekspira, ani drugiego tomu „Pamiętników" de Gaulle'a, ani innych spodziewanych pozycji wydawniczych. Wiem natomiast, że wszystkie te nowości każdy łatwo mógł nabyć w Warszawie. Organizatorzy łódzcy winni byli stanąć na głowie, by zapewnić miłośnikom książki dostęp do wszelkich nowości. Nie stało się tak. Trudno. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że ludzie masowo kupują książki. Nie dziwi nas to tak jak dawniej. Nie dziwi nas, że „Doktór Faustus" Tomasza Manna znika z księgarni w ciągu tygodnia, że po paru dniach od ukazania się na rynku nie możemy dostać pracy prof. Serejskiego „Historycy o historii", że spod lady sprzedaje się „Historię literatury francuskiej", „Przy szabasowych świecach" Safrina i inne. A przecież jeszcze tak niedawno książka była artykułem elitarnym, trafiającym do wąskiej grupy zainteresowanych. Właśnie powszedniość obcowania z książką jest najbardziej charakterystycznym znamieniem powojennego dwudziestolecia.

Zawsze w tych dniach majowych, intensywniej niż w pozostały czas roku, myślę o tym, co ludzie czytają. A więc: co ludzie czytają? Postanowiłem zbadać ten problem na przykładzie biblioteki przy Zakładach im. Armii Ludowej, z którą mam kontakty nie od dziś. Ostatecznie znajomość czytelnictwa w jednym dużym zakładzie jest w jakimś stopniu miarodajna i dla innych środowisk naszego robotniczego miasta. Biblioteka, o której mówię, ma około tysiąca stałych czytelników, czyli że korzysta z niej ponad 20 proc. załogi. Jeżeli zważyć, że większość pracowników stanowią kobiety, jest to ilość pokaźna, kobieta pracująca bowiem, która po zejściu ze zmiany pędzi do domu, by gotować obiad, sprzątać i zajmować się dziećmi, nie ma wiele czasu na czytanie. Mimo to czyta i to czyta systematycznie. Ciekawe, że wśród tego tysiąca czytelników, znikomą ilość stanowią urzędnicy. Powstaje pytanie: dlaczego? Wydaje się, iż pracownicy umysłowi częściej niż robotnicy korzystają z innych rozrywek: chodzą do teatru, do kina, patrzą w telewizor, obficiej czytają prasę, a ponadto więcej kupują książek do własnych domowych bibliotek.

Po dawnemu lekturę robotnika stanowi klasyka: Kraszewski, Sienkiewicz, Orzeszkowa. Mniej Prus i Żeromski. Po prostu dlatego, że ci dwaj ostatni są pisarzami trudniejszymi. W przypadku Sienkiewicza, Kraszewskiego i Orzeszkowej rozstrzyga to, że są to powieści fabularne, łatwe do czytania i zrozumienia. Jednakże wzrasta, powoli wprawdzie, ale stopniowo, zainteresowanie literaturą współczesną. Dużą poczytnością cieszą się „Skąpani w ogniu" Żukrowskiego i „Pamiętnik łączniczki" Perkowskiej-Szczypiorskiej. W ogóle literatura wojenna i partyzancka wciąż znajduje chętnych odbiorców. Ludzie ciągle głodni są wiedzy o niedawnej, wojennej i okupacyjnej przeszłości. Tym należy chyba tłumaczyć powodzenie „Kolumbów" Bratnego, cykl „Między wojnami" Kazimierza Brandysa, „Barwy walki" Moczara. Nie jest natomiast czytany świetny skądinąd „Sennik współczesny" Konwickiego. Po prostu: lektura literacko nazbyt jeszcze skomplikowana. Czytelnik z literatury współczesnej wyławia rzeczy „strawniejsze", dając pierwszeństwo książkom o wątkach romansowych, obyczajowych i sensacyjnych. Tym się tłumaczy ogromne wprost zainteresowanie powieściami Muskat-Fleszarowej. Jej książek nigdy nie ma na półkach, ciągle są w czytaniu — mówi bibliotekarka. „Miliony", „Kochankowie Róży Wiatrów", „Czterech mężczyzn na brzegu lasu" — oto parę tytułów tej autorki, o które czytelnicy dopytują się nieustannie.

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że w wielu bibliotekach fabrycznych nie ma książek pisarzy łódzkich, że się tych książek nie kupuje i nie propaguje. Nie ma zjawiska adoracji dla literatury pisanej i wydawanej w Łodzi. Stwierdzenie to jest tym dziwniejsze, że często się przecież o takie książki woła i apeluje. Widocznie robi się to dla honoru domu. Może by na tę sprawę zwrócić uwagę właśnie w Dniach Oświaty, Książki i Prasy? Ostatecznie któż się ma interesować wydawnictwami łódzkimi, jeśli nie łodzianie! A jeśli chodzi o biblioteki, jest to chyba nawet ich obowiązkiem.

Centralne uroczystości z okazji „Dnia Budowlanych"

Po raz pierwszy w Polsce Ludowej pracownicy budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych obchodzą swoje święto – Dzień Budowlanych. Tegoroczne centralne uroczystości rozpoczęły się w sobotę – w przeddzień święta – w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie dekoracją najbardziej zasłużonych pracowników tego działu gospodarki wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa. Wręczenia odznaczeń dokonał premier Józef Cyrankiewicz.

Podczas spotkania premier Cyrankiewicz podziękował budowlanym za ich dotychczasowy trud.

Przekazał im także pozdrowienia od **przewodniczącego Rady Państwa – Aleksandra Zawadzkiego**, któremu choroba przeszkodziła w osobistym spotkaniu z budowlanymi.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele załóg budowlanych z całego kraju zebrali się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie na uroczystej, centralnej akademii.

Po zagajeniu zabiera głos **sekretarz KC PZPR – Bolesław Jaszczuk.**

W imieniu kierownictwa partii i rządu przekazuje on ponad milionowej rzeszy pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych serdeczne pozdrowienia i podziękowania za cenny wkład w dzieło budowy socjalizmu w Polsce. Wyraża on nadzieję, że dotychczasowe osiągnięcia oraz postawa budowlanych stanowią najlepszą rękojmię realizacji coraz trudniejszych zadań budownictwa.

Następuje uroczysty moment wręczenia sztandaru prezesa Rady Ministrów i CRZZ – za wyniki we współzawodnictwie pracy – **Warszawskiemu Przedsiębiorstwu Budowy Piecy Przemysłowych.**

Delegacji przedsiębiorstwa, wręczają sztandar **Ignacy Loga-Sowiński i Julian Tokarski.**

Uczestnicy akademii uchwalili list do **I sekretarza KC PZPR – Władysława Gomułki.** W imieniu 1.200 tys. rzeszy pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, składają oni podziękowania za wysoką ocenę budownictwa, której wyrazem jest ustanowienie ich dorocznego święta – Dnia Budowlanych. W liście zapewniają, że nie ustaną w wysiłkach nad realizacją zadań stojących przed budownictwem. W zobowiązaniach podjętych dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i XX-lecia PRL przewidują oni wyprodukowanie ponad plan 23,5 tys. ton cementu i 15,5 tys. ton klinkieru, oddanie do użytku blisko 2 tys. dodatkowych izb mieszkalnych, skrócenie cykli produkcyjnych o ok. 5 tys. dni, oszczędność wielu materiałów budowlanych.

Prezydent J. Broz-Tito przybędzie do Polski

Na zaproszenie pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysława Gomułki i przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego przybędzie do Polski w drugiej połowie czerwca br. z oficjalną wizytą prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii i sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz-Tito wraz z małżonką.

„ROZRYWKA" za 150 tys. zł

8 budynków gospodarczych spalonych; 150 tys. zł strat – oto rezultat „zabawy" dziecka zapałkami. Ta kosztowna rozrywka miała miejsce w piątek we wsi Pachole w pow. parczewskim.

W dniu 9 maja 1964 roku zmarł nagle nasz najukochańszy, jedyny syn i brat

JAN FUKS

lat 16

uczeń III LO im. T. Kościuszki, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

MATKA i SIOSTRA.

W dniu 8 maja 1964 roku zmarł

Ś. † P.

Bolesław Strzałkowski

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Dołach odbędzie się w dniu 11 maja 1964 r., o godz. 17, o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

Dnia 9 maja 1964 r. zmarł nagle

inż.

Piotr Hryniewicz

kierownik Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców w Łodzi.

W Zmarłym tracimy cenionego kierownika i dobrego kolegę.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11 maja br. z domu żałoby, przy ul. Pikowej 3, pogrzeb zaś odbędzie się tegoż dnia o godz. 17 na cmentarzu w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamiają

OŚRODEK SZKOLENIA PKS oraz ZJEDNOCZENIE PKS WARSZAWA

7072 g

Wyrazy głębokiego współczucia ALFREDOWI CHRUŚCIELOWI z powodu tragicznego zgonu

żony i dzieci

składają

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA i PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO.

Praw do tych ziem nikt nam nie odejmie

Przemówienie Zenona Nowaka na inauguracji VII Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych

Z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych w imieniu KC PZPR, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i rządu Polski Ludowej pozdrawiam serdecznie, ludność Szczecina i ziemi szczecińskiej. Z prastarego słowiańskiego Szczecina przekazuję pozdrowienia całemu społeczeństwu Polski zachodniej i północnej, a szczególnie młodzieży – powiedział na wstępie wicepremier Nowak.

Stwierdzając, że 19 lat temu przed naszym pokoleniem stanęły trudne i odpowiedzialne zadania odbudowy i rozwoju tych ziem i ich zintegrowanie z resztą kraju, mówca oświadczył: „niechaj młodzi obywatele pamiętają, że ten Szczecin i Wrocław, Koszalin i Zielona Góra, Gdańsk i Bytom, Opole i Olsztyn, w których żyją i które kochają jako miasta rodzinne, to dzieło ich ojców dzieło polskich robotników i chłopów, polskiej nauki i techniki, dzieło polskiej kultury, dzieło – jak mówią tezy na IV Zjazd Partii – związane jak najściślej z imieniem naszej partii, z imieniem komunistów polskich".

Na Ziemiach Zachodnich i Północnych żyje dziś około 8 mln. 150 tys. ludności polskiej. Już dzisiaj na ziemiach nad Odrą i Bałtykiem jest więcej Polaków, aniżeli kiedykolwiek było na tym obszarze Niemców.

Produkcja przemysłowa na tych ziemiach przewyższa kilkakrotnie poziom produkcji przemysłowej w stosunku do okresu przedwojennego.

Na tych ziemiach wytwarzamy dzisiaj w stosunku do produkcji ogólnopolskiej między innymi ponad 70 proc. węgla brunatnego, 100 proc. rud miedzi, ok. 90 proc. wagonów towarowych, niemal 50 proc. odbiorników radiowych i telewizyjnych, ponad 50 proc. nawozów sztucznych i równie tyle włókien ciętych. Niektóre rodzaje produkcji są wyłącznie zlokalizowane na tych ziemiach, w tym tak ważne jak przemysł stoczniowy, produkcja turbin, generatorów i kotłów energetycznych.

Naród polski potwierdził i przypieczętował ostatecznie swe odwieczne prawo do tych ziem, zrabowanych ongiś przemocą. Tych praw nikt nam ani nie odejmie ani nie przekreśli – stwierdził mówca.

Jakie realne uzasadnienie mogą mieć wobec takiego stanu rzeczy – różne rewizjonistyczne koncepcje zachodnioniemieckie w rodzaju osławionego „Heimatrecht" tzw. „Prawa do stron ojczystych"? – mówi Z. Nowak – żadne zjazdy ziomkowskie i żadne buńczuczne mowy rewizjonistów niczego w tym stanie rzeczy nie zmienią. Stanowczo za krótkie i za słabe mają ręce.

Wy szczeciniacy, wy, pomorzanie, swoją wytrwałą i bogatą w osiągnięcia pracą, co dzień dajecie najlepszą odpowiedź bońskim odwetowcom. Ryk syren w porcie szczecińskim, dym szczecińskich fabryk, gwar ponad 205 tys. dzieci w szkołach waszego województwa oraz ponad 6100 studentów w trzech szczecińskich szkołach wyższych, bujne życie kulturalne tego miasta – oto są realne fakty i jedynie one się liczą.

Każdy sukces, każde osiągnięcie naszej twórczej, pokojowej pracy na tych ziemiach, oznacza kolejną klęskę zachodnioniemieckich rewizjonistów – oświadczył wicepremier Nowak.

Walkę o Ziemie Zachodnie i Północne z imperialistami niemieckimi wygraliśmy na gruncie militarnym, w 1945 roku, wygraliśmy z nimi walkę o te ziemie na gruncie prawno-międzynarodowym na konferencji poczdamskiej.

Dzisiaj z pełnym uzasadnieniem możemy powiedzieć, że wygraliśmy walkę o te ziemie z bońskimi pogrobowcami Hitlera także na gruncie gospodarczym i kulturalnym.

Można by więc zapytać, dlaczego nie przestajemy ostrzegać przed zachodnioniemieckim rewizjonizmem, dlaczego utrzymujemy naszą czujność wobec niego?

Polityka roszczeń terytorialnych jest nie tylko polityką ziomkostw przesiedleńczych. Jest ona także oficjalną polityką rządu NRF. Potwierdził to ostatnio jeszcze raz kanclerz Erhard.

Z punktu widzenia dalszego rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych, całkowicie obojętny jest fakt, czy NRF i p. Erhard uznaje czy też nie uznaje granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Ziemie te także w przyszłości będą się rozwijać bez względu na to, czy NRF porzuci lub nie porzuci swą odwetową i awanturniczą politykę w tej sprawie.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa, jeśli spojrzeć na politykę NRF pod kątem polepszania atmosfery politycznej w Europie i świecie.

Istota niebezpieczeństwa imperialistycznej polityki bońskiego rządu polega na tym, że NRF poprzez swoje powiązania sojusznicze w NATO może sprowokować powikłania konfliktowe. Niebezpieczeństwo to jest tym większe, im silniejsza jest Bundeswehra. Niebezpieczeństwo to wzrosłoby ogromnie, gdyby NRF, zgodnie ze swoimi dążeniami, miała uzyskać w ten lub inny sposób dostęp do broni atomowej.

Mówca stwierdził dalej, że Polska konsekwetnie wysuwa propozycje zmierzające do odprężenia napięcia w Europie środkowej przez tzw. częściowe rozwiązania rozbrojeniowe. Polska chce żyć w zgodzie z Niemiecką Republiką Federalną. Jakże jednak można uznać za normalne stosunki z państwem, które oficjalnie wysuwa roszczenia do jednej trzeciej naszego obszaru państwowego? Tej zasadniczej sprzeczności nie da się zatuszować paroma frazesami o „wyrzeczeniu się siły" i o chęci „pojednania z narodem polskim", którymi politycy zachodnioniemieccy daremnie usiłują osłonić swoje ataki na naszą granicę zachodnią.

Tym politykom – oświadczył wicepremier Nowak – odpowiadamy stwierdzeniem tow. Gomułki, wypowiedzianym 20 kwietnia br., – na akademii z okazji rocznicy układu polsko-radzieckiego: „Nieraz już oświadczaliśmy, a cały świat wie o tym, że Polska, ZSRR i wszystkie państwa Układu Warszawskiego nigdy nie zgodzą się na to, aby niemieccy imperialiści zdołali naruszyć na swoją korzyść stan rzeczy, który powstał w Europie i w Niemczech w wyniku klęski hitlerowskiej Rzeszy, w wojnie, którą Hitler narzucił światu. Nikt nie zdoła przekreślić istnienia NRD, pierwszego pokojowego państwa niemieckiego, które wyrzekło się na zawsze polityki wojny i podboju, podobnie jak nikt nie potrafi zmienić polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie".

BRAT DIEMA rozstrzelany

Jak donoszą z Sajgonu, w sobotę rozstrzelany został tam młodszy brat b. dyktatora południowego Wietnamu Diema, Ngo Dinh Can, skazany na karę śmierci za przestępstwa popełnione za czasów poprzedniego reżimu. Can liczył 53 lata.

Salut artyleryjski na cześć N. Chruszczowa w KAIRZE

Premier ZSRR Nikita Chruszczow przybył w sobotę specjalnym pociągiem z Aleksandrii do Kairu.

Salut artyleryjski i wiwaty tłumów powitały Nikitę Chruszczowa i towarzyszącego mu prezydenta Nasera. Cały wielki plac przed dworcem i sam teren dworca wypełnili po brzegi mieszkańcy stolicy ZRA.

Chruszczow i Naser wsiedli do otwartej limuzyny i pojechali do rezydencji gościa radzieckiego – republikańskiego Pałacu Kubba. Wzdłuż trasy przejazdu witały Chruszczowa tłumy z kwiatami i flagami.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, złożył wizytę prezydentowi Zjednoczonej Republiki Arabskiej G. A. Nasserowi. Między prezydentem Naserem a N. S. Chruszczowem odbyła się serdeczna, przyjazna rozmowa.

Prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser wręczył w sobotę w pałacu Abdin N. S. Chruszczowowi najwyższe odznaczenie Zjednoczonej Republiki Arabskiej – „Naszyjnik Nilu".

Prezydent Naser prosił N. S. Chruszczowa o przyjęcie tego najwyższego odznaczenia ZRA jako dowodu najwyższego uznania ze strony narodu i rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej dla działalności N. S. Chruszczowa na rzecz pokoju i umacniania przyjaźni między narodami obu krajów oraz jako symbol łączących ZRA i ZSRR stosunków przyjaźni.

Przedzjazdowa konferencja na Widzewie

Zobowiązania wartości 19 mln. zł na cześć IV Zjazdu Partii

Wczoraj, na Widzewie, rozpoczęła się pierwsza w Łodzi, przedzjazdowa konferencja wyborcza Komitetu PZPR tej dzielnicy. Przybyli na nią m. in. I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarkówna-Majkowska, wiceminister przemysłu lekkiego M. Minor, sekretarz KŁ PZPR M. Kuliński i I sekretarz KŁ ZMS T. Czechowicz.

Obszerny referat wygłoszony przez I sekretarza KD – Widzew A. Promińskiego przedstawił dorobek dzielnicy w okresie powojennego XX-lecia. Jak podkreślił mówca, dzisiaj z perspektywy 20 lat mogą Widzewiacy z dumą oceniać zarówno swoją pracę jak i osiągnięte dzięki niej zdobycze, widoczne szczególnie w dziedzinie gospodarki komunalnej. W wyniku rozwijającego się coraz intensywniej nowego budownictwa około 4 tys. widzewskich rodzin otrzymało mieszkania. Wybudowano 37 km szlachetnej nawierzchni ulic, 16 nowych szkół, rozbudowano sieć przychodni lekarskich, wprowadzono nowe trasy tramwajowe i autobusowe.

Rozbudowie i unowocześnieniu uległ także widzewski potencjał przemysłowy. Na Widzewie wyrósł zakład, który jeszcze w tym roku uruchomi nową produkcję włókien syntetycznych „Anilana". **Oszczędności, jakie dzięki temu będzie można poczynić, wskutek ograniczenia importu tych włókien, sięgają 4 mln. dolarów rocznie.**

A. Promiński omówił następnie zadania jakie przed przemysłem Widzewa stawiają plany oraz tezy zjazdowe. Nawiązując do dyskusji, jaka toczyła się nad tezami, mówca podkreślił rozwagę i zrozumienie ich treści wśród załóg robotniczych. Prawie wszędzie podejmuje się wnioski zmierzające do podniesienia wydajności pracy oraz uruchamianie rezerw produkcyjnych. W „Elesterze" np. załoga postuluje skrócenie wykonania planu obecnej Pięciolatki o 4 miesiące przez wzrost wydajności pracy. O obywatelskiej postawie załóg pracowniczych, świadczą też zobowiązania produkcyjne oraz czyny społeczne podejmowane na cześć IV Zjazdu partii i 20 rocznicy PRL. Wartość ich wynosi 19 mln zł.

W dyskusji zabrała także głos **I sekretarz KŁ M. Tatarkówna-Majkowska.** Nawiązując do chlubnych tradycji Czerwonego Widzewa podkreśliła ofiarność widzewskiej klasy robotniczej w budowaniu i umacnianiu siły ludowej ojczyzny, wierność wskazaniom partii. M. Tatarkówna wyraziła przekonanie, że widzewska organizacja partyjna będzie swoimi osiągnięciami godnie reprezentować dorobek naszego miasta. Na zakończenie poinformowano zebranych **o podjętej w KŁ PZPR decyzji wystąpienia w sprawie budowy, na Pl. Zwycięstwa, Domu Związków Zawodowych oraz Pomnika Zwycięstwa.** I sekretarz KŁ zaznaczyła, iż intencją tej decyzji jest pragnienie uczczenia miejsca wielkich tradycji rewolucyjnych widzewskiej i łódzkiej klasy robotniczej. Dziś dalszy ciąg dyskusji oraz wybory delegatów na wojewódzką konferencję wyborczą.

(WYRZ.)

KONFERENCJA polonistów i historyków

Dziś, w auli VI Domu Studenta w Łodzi, odbędzie się konferencja nauczycieli polonistów i historyków z terenu naszego województwa, poświęcona 600-leciu istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czasie konferencji, wykład poświęcony historii UJ wygłosi prof. dr Stefan Kuczyński.

Konferencja została zorganizowana staraniem Okręgowego Ośrodka Metodycznego Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego. (sł)

Doktoraty honoris causa i odznaczenia państwowe na 600-lecie UJ

Podniosłym zebraniem przedstawicieli kilkudziesięciu przesławnych uniwersytetów, Akademii Nauk 4 kontynentów i wybitnych luminarzy nauki światowej, przybyłych na uroczystość nadania doktoratów Honoris Causa Wszechnicy Kazimierzowskiej 31 czołowym uczonym polskim i zagranicznym – zainaugurowane zostały w sobotę centralne uroczystości 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Na sali obecni byli przedstawiciele rządu i partii, reprezentanci stronnictw politycznych oraz przedstawiciele świata nauki i kultury. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny.

Przewodniczący komitetu jubileuszowego rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, J. M. prof. dr Kazimierz Lepszy mówił m. in. zwracając się do promowanych:

– „Przyjmując te najwyższe odznaczenia za wasze wybitne prace naukowe – otrzymujecie dostojni mężowie szczególne uznanie za trud waszego życia, któremu święto naszego Uniwersytetu dodaje blasku i dostojeństwa. W działalności swojej i odkryciach naukowych jesteście w pierwszym rzędzie wyrazicielami geniuszu krajów, które reprezentujecie. W swojej działalności okazaliście zawsze także głęboką sympatię dla Polski, dla jej nauki, dla jej uczonych, dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cenimy zatem w was nie tylko budowniczych postępu naukowego, ale wypróbowanych przyjaciół".

Następuje promocja – kulminacyjny moment uroczystości. Odbywa się ona wg starego tradycyjnego rytuału.

31 nowych doktorów H. C. krakowskich uczelni reprezentuje 11 krajów: CSRS, Francję, Holandię, Jugosławię, NRD, Stany Zjednoczone, Węgry, Wielką Brytanię, Włochy, ZSRR i Polskę.

W imieniu promowanych przemawiają kolejno: wybitny radziecki fizyk o światowej sławie – Piotr Kapica, głośny fizjolog brytyjski, laureat Nagrody Nobla – Edgar Douglas Adrian oraz znany polski ekonomista – Oskar Lange.

Po południu w auli Głównej Collegium Maius odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych, przyznanych przez Radę Państwa 73 naukowcom i pracownikom Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Rolniczej.

Dekoracji dokonał minister szkolnictwa wyższego – mgr inż. Henryk Golański.

Orderem Sztandar Pracy I klasy udekorowani zostali: prof. dr Jerzy Kuryłowicz, prof. dr Kazimierz Lepszy, prof. dr Leon Tochowicz i prof. dr Tadeusz Ważewski.

Order Sztandar Pracy II klasy otrzymała prof. dr Celina Bocińska-Wolska.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono profesora dr Kazimierza Dobrowolskiego oraz prof. prof. dr Władysława Fejkiela i dr Janusza Supniewskiego.

Ponadto 15 osób otrzymało Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, 13 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz 29 – Złoty i 8 – Srebrny Krzyż Zasługi.

ODZNACZENIA dla działaczy kultury

WARSZAWA. – 9 bm. w Belwederze z okazji Dnia Działacza Kultury odbyła się uroczystość dekoracji 101 zasłużonych artystów, literatów, muzyków, plastyków, aktorów, reżyserów, wydawców, bibliotekarzy, księgarzy, pedagogów szkół artystycznych oraz działaczy kultury i dziennikarzy odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa. Aktu dekoracji dokonali zastępcy przewodniczącego Rady Państwa – Edward Ochab i Bolesław Podedworny.

Odznaczeni zostali m. in.:

Orderem Sztandaru Pracy I kl.: Aleksander Ford – reżyser filmowy i Jan Wiktor – literat.

Orderem Sztandaru Pracy II kl.: Ludwik Kasiński – prezes wyd. „Czytelnik"; Jerzy Kawalerowicz – reżyser filmowy; Borys Mokrzyszewski – nacz. red. rozgłośni PR we Wrocławiu; Adam Ostrowski – dyr. PIW; Jan Rybkowski – reżyser filmowy; Jonasz Stern – plastyk; Stanisław Wroński – prezes wyd. „Książka i Wiedza"; Helena Zatorska – dyr. dep. w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski: Wanda Jakubowska – reżyser filmowy.

POGODA

Dziś, w Łodzi na ogół zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna – 20 stopni C. Wiatry słabe, przeważnie zachodnie i południowo-zachodnie. Jutro możliwy wzrost zachmurzenia. Temperatura bez większych zmian.

600 LAT W SŁUŻBIE NARODU

Rok 1364: odmierzający czas średniowieczny zegar otrzymał mechanizm ciężarkowy. Pod Crecy po raz pierwszy w historii zagrzmiały działa, wyrzucające ze swych luf śmiercionośne kule. Na Bałtyk i Morze Północne wypłynęły statki wyposażone w ster zawieszony na zawiasach. Alchemicy „pitrasili" bez przerwy w swych tyglach, poszukując kamienia filozoficznego, który by pozwolił wyrabiać „z niczego" złoto, a ponadto umożliwiłby człowiekowi zachowanie wiecznej młodości. Ibn Battuta powrócił ze swej kolejnej wyprawy na Wybrzeże Afrykańskie. W diecezji bamberskiej spalono kilkadziesiąt kobiet posądzonych o czary.

Taki to był ów rok 1364, rok w którym Kazimierz Wielki ogłosił jeden z najpiękniejszych dokumentów — dyplom fundacyjny Akademii Krakowskiej, zwanej wówczas Studium Generalnym. 12 maja do sporządzonego aktu przywiązano wielką, z białego wosku, pieczęć królewską, wyobrażającą Kazimierza na majestacie...

Od A do Ż

MAŁA ENCYKLOPEDIA UJ

Wydanie „Panoramy"

— 1964 —

— 1 —

A— Alma Mater (łac.). Matka żywicielka. Ty tuł ten przydawany jest szczególnie zasłużonym akademiom i uniwersytetom.

B— Biblioteka Jagiellońska, powołana w 1367 r. W miarę powiększania się księgozbioru otrzymywała coraz to nowe pomieszczenia. W r. 1939 ukończono budowę nowoczesnego gmachu (rozbudowanego ostatnio) przy Al. Mickiewicza. Obecnie biblioteka kierowana przez prof. Estreichera posiada 1.200 tys. tomów + 200 tys. starodruków i rękopisów.

C— Collegium Maius — najstarszy gmach przy ul. Jagiellońskiej. Zakupiony z dotacji królowej Jadwigi był pierwszą własną siedzibą Akademii.

— 2 —

D— Drukarnia Uniwersytecka zakupiona przez uczelnię w 1676 roku specjalizuje się w tłoczeniu artystycznych druków.

E— Erekcyjny przywilej nadany został przez Jagiełłę 26 lipca 1400 r. rozszerzając dokument Kazimierza Wielkiego.

F— Filia UJ istnieje od kilku lat w Katowicach. Poza nią Uniwersytet prowadzi punkty konsultacyjne w Kielcach i Rzeszowie.

G— Globus Jagielloński — misterne złote cacko z mechanizmem zegarowym. Zrobiony w 1510 r. posiada już naniesiony na siatkę zarys kontynentu amerykańskiego, według opisu Amerigo Vespucci.

— 3 —

H— Honoris causa — doktoraty nadawane są przez senat wybitnym osobistościom zasłużonym na polu nauki, kultury i gospodarki. Od 1812 do 1963 r. na UJ tę honorową godność otrzymały 193 osoby. M. in. Lelewel, Sienkiewicz, marszałek Foch, Paderewski, Curie-Skłodowska, Solski, Staff i inni.

I— Instytuty naukowe. UJ posiada ich 7.

J— Jeruzalem — słynna bursa dla studentów założona w 1453 roku przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego.

— 4 —

K— Kontakty międzynarodowe utrzymywał Uniwersytet w wiekach średnich przede wszystkim ze Słowacją, Czechami, Węgrami, Niemcami i Włochami.

L— Liceum im. Nowodworskiego — średnia szkoła zorganizowana przez Akademię w 1588 roku.

Ł— Łańcuchy uniwersyteckie — najstarszy jest darem Anny Jagiellonki. „Najmłodszy" ofiarowali studenci polscy Uniwersytetu w Dorpacie — (1900 r.). Ten ostatni ozdobi dziś togę rektora w czasie uroczystości.

— 5 —

M— Matrykuła — 24 lipca 1400 roku Władysław Jagiełło wpisał się do pierwszej matrykuły uniwersyteckiej. Po nim, obok biskupa i kasztelana krakowskiego, wpisało się 12 prałatów, 28 proboszczów i 250 uczniów.

N— Nawojka — pierwsza (legendarna) studentka, która w przebraniu żakowskim uczęszczała na wykłady.

O— Obserwatorium Astronomiczne powstało wraz z katedrą matematyki i astronomii. Największy rozkwit przeżywało w czasie „rządów" Wojciecha z Brudzewa (1470 r.), który był wykładowcą m. in. Mikołaja Kopernika.

— 6 —

P— Profesura UJ składa się dziś ze 157 samodzielnych pracowników naukowych.

R— Reforma kołłątajowska w latach 1777—1780, zmieniając strukturę uczelni nadała nowy kierunek działalności naukowej i podniosła poziom nauczania.

S— Stanisław ze Skalmierza — pierwszy rektor Krakowskiej Akademii. Obecny rektor prof. dr Kazimierz Lepszy jest 587 z rzędu rektorem UJ.

T— Tajny uniwersytet kierowany przez prof. Szafera prowadził konspiracyjną naukę w okresie okupacji.

— 7 —

U— Uniwersytet krakowski składał się początkowo z 2 fakultetów: prawa i medycyny. Po ostatniej wojnie wydział lekarski przekształcony został w samodzielną akademię. W okresie 1960—1963 AM wydała 1.796 dyplomów lekarzy, farmaceutów i dentystów.

W— Wyższa Szkoła Rolnicza powstała z Wydziału Rolnego UJ powołanego w 1890 roku. 73 lata temu zapisanych było na I rok 44 studentów. Obecnie w WSR studiują 1.352 osoby.

Ż— Żacy — dawna nazwa studentów. Wstępując na uniwersytet ówczesny żak liczył sobie zaledwie 14 lat.

— 8 —

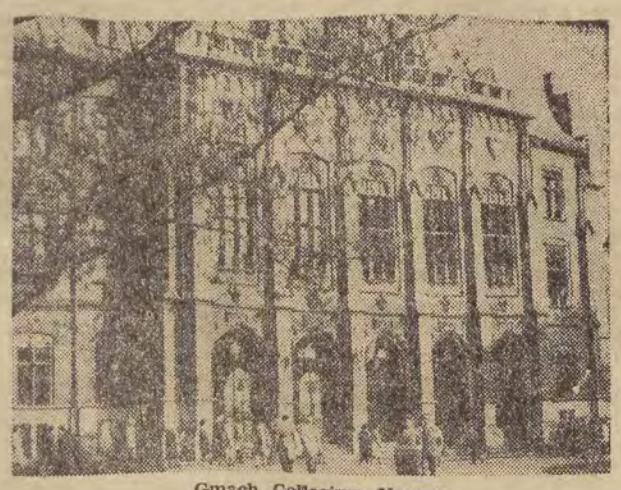

Gmach Collegium Novum.

„Niech więc będzie w Krakowie nauk przemożnych perła, która by wydawała mężów wiedzą znakomitych. Do tegoż miasta Krakowa niech zjeżdżają uczniowie nie tylko z naszego królestwa ale także z rozmaitych krajów, którzy by tej wiedzy przemożnej perłę posiąść chcieli."

(Król Kazimierz Wielki - 12.V.1364 r.)

Wielką pieczęć spoczywa dziś w gablocie uniwersyteckiego muzeum obok innych bezcennych skarbów — (koron, bereł, łańcuchów, medali), które — zakopane w 1939 r. — obronną ręką wyszły z wojennych opresji. „Konspiracji" tej nie przetrzymała, niestety, pergaminowa metryka uniwersytetu — zmieniła się ona w garść zbutwiałego prochu. Czymże jednak jest ta strata wobec straty, jaką poniosła uczelnia, a z nią cała nauka polska, w pierwszych miesiącach okupacji.

6 listopada 1939 roku uczeni i profesorowie krakowscy otrzymali od władz hitlerowskich zaproszenie do Collegium Novum na odczyt „O tradycjach i posłannictwie kultury niemieckiej". Ci co przybyli, natychmiast zostali odwiezieni do gestapo, a następnie przetransportowani do obozów. Ogółem aresztowano ponad 180 profesorów, docentów i asystentów, wśród nich wielu uczonych o sławie europejskiej. Kilkudziesięciu z nich nie powróciło już więcej do kraju.

Nie sposób nie myśleć o tej tragedii, wszedłszy pod dostojne gotyckie sklepienia Collegium. Zwłaszcza, kiedy w swej wędrówce po długich korytarzach i podcienionych podworcach spotka się sędziwego pedla, który będąc żywą kroniką ostatniego półwiecza UJ, ze wszystkimi szczegółami wspomina tamten dzień. On też opowiada, jak jeden ze starych profesorów ocalał dzięki temu, iż zjawił się na wspomnianym odczycie w mocno zniszczonym ubraniu i zdartych butach. Sądząc, iż mają do czynienia z woźnym, hitlerowcy przepędzili uczonego z gmachu.

Fragment dziedzińca Collegium Maius

Tak to dramt przeplata się tu z anegdotą, a historia z legendą. Nic dziwnego, bo Uniwersytet Krakowski jest jedyną w Polsce instytucją, która od sześciu wieków istnieje bez przerwy, rezydując od przeszło 500 lat w tych samych jagiellońskich murach. Te zaś, zawarły w sobie kawał dziejów polskiej kultury i nauki. Jak głosi miejscowa legenda, uprzywilejowani mogą je usłyszeć z ust sławnych rektorów, których portrety wiszą na ścianach sali senatu, w najstarszym budynku UJ, Collegium Maius.

Majowy dzień wyplasza z galerii „tajemne moce" — nie pozostaje więc nic innego, jak sięgnąć po pożółkłe foliały kronik, w których cierpliwe ręce profesorów, bakałarzy i skrybów zapisały najważniejsze z wydarzeń uczelni.

Dzięki hojnej fundacji królowej Jadwigi, powołane przez Kazimierza studium wkracza w pierwszy okres swego rozkwitu. Zasłyną wówczas znakomici teoretycy prawa międzynarodowego z Pawłem Włodkowicem na czele, zdobędzie laury krakowska szkoła matematyczno-astronomiczna, chlubnie zapisze się na kartach europejskiej nauki katedra geografii, kierowana przez Macieja z Miechowa itd., itp. Aż do końca XVII wieku akademia krakowska jest celem, do którego dążą spragnieni wiedzy studenci z całej Polski oraz licznych krajów sąsiedzkich.

Okres saski przynosi upadek uczelni, ale nawet i w tych ciężkich chwilach akademia nie ulegnie naciskowi konserwatywnych szkół jezuickich, podejmując inicjatywę tworzenia kolonii akademickich, będących odpowiednikami dzisiejszych szkół średnich. Nowoczesny kształt uczelni nadaje jednak dopiero w drugiej połowie XVII wieku Hugo Kołłataj. W ciągu zaledwie kilku lat zmieniono w niej radykalnie metody nauczania, organizując szereg eksperymentalnych zakładów jak ogród botaniczny, obserwatorium astronomiczne, kliniki medyczne itp. Dzięki temu uniwersytet potrafił wykształcić sobie kadrę uczonych, którzy w trudnym okresie rozbiorów podejmą rolę krzewicieli polskiej nauki.

Ale odłóżmy pożółkłe karty kronik. Czas przeszły niech pozostanie w zaułku 6 wieków, zamkniętym w czworoboku ulic św. Anny, Gołębiej, Jagiellońskiej i Plant, gdzie gruchają stada gołębi i gdzie każda cegiełka, każdy kamień, mógłby z powodzeniem konkurować z portretami rektorów.

Czas teraźniejszy przekroczył mury starego Krakowa i szeregiem smukłych domów z betonu i szkła powiększył niemal dwukrotnie zasoby UJ.

W sierpniu 1821 roku krakowski malarz Michał Stachowicz ukończył zdobienie Sali Jagiellońskiej w Collegium Maius 12 malowidłami ściennymi (dziś już one nie istnieją). Pracę tę wykonał na zlecenie wielkiego miłośnika tej uczelni, byłego jej rektora w latach 1809—1814, kanonika katedry krakowskiej Sebastiana Sierakowskiego.
A oto jedno z malowideł.

Kosztem przeszło 300 milionów złotych, wyasygnowanych przez państwo na rozbudowę dóbr jubilata, wzniesiono w ostatnim okresie kilkanaście obiektów. Jest wśród nich gmach humanistyki, Instytut Fizyczno-Matematyczny, budynek Collegium Biologicznego, nowe skrzydło biblioteki, nowa palmiarnia, 900-osobowy dom studentek, domy dla profesorów i asystentów, wreszcie na podkrakowskiej Skałę nowoczesne obserwatorium astronomiczne, w którym instaluje się największy w Polsce radioteleskop.

Dzięki tym inwestycjom uniwersytet będzie mógł wydatnie powiększyć liczbę studentów, uruchomić nowe katedry i zakłady i rozwinąć jeszcze żywszą działalność w służbie narodu.

* * *

Jedną z imprez jubileuszowych będzie spotkanie na Rynku Krakowskim profesorów i młodzieży UJ z przybyłymi na uroczystości gośćmi z kraju i zagranicy. Uświetnią je i obszyte gronostajami togi, i złote łańcuchy, i berła, i pierścienie. Rozkołysze się Dzwon Zygmunta na wawelskiej wieży, na miasto spłynie melodia hejnału, wzbiją się ponad Rynek stada gołębi, a historia opuściwszy Collegium Maius będzie się znów przechadzać ulicami Krakowa. Oczywiście odmłodzona, a zatem piękniejsza niż kiedykolwiek.

BIAŁY DIABEŁ

Japonia zajmuje pierwsze miejsce w świecie w spożyciu narkotyków. Heroina, która jest dziesięciokrotnie jadowitsza od morfiny i stokrotnie od opium, gubi w tym kraju co roku ponad dwieście tysięcy osób. Liczba ofiar stale wzrasta...

Do Japonii wwozi się nielegalnie około półtorej tony heroiny rocznie. Na czarnej giełdzie cena jej wynosi 90 miliardów jenów. Nie ma towaru, który by przynosił tak fantastyczne zyski przy utrzymującej się stale tendencji wzrostu zbytu.

Gram heroiny, który w Hongkongu kosztuje 600 jenów, sprzedawany jest w Japonii za 60.000 jenów. Zysk wynosi 10.000 procent! Dla takiego zysku przemytnicy zwalczają wszystkie przeszkody. Tam, gdzie się to da — przy pomocy paczki banknotów, gdzie potrzeba, nożem, kulą i wreszcie, paczuszką... heroiny.

A jak zatrzymać przemytnika, jeżeli nosi mundur wojskowy i jeżeli przyleciał wojskowym samolotem, który wylądował w amerykańskiej bazie? To nie jest przypadek, że pierwsze giełdy narkomanów powstały w czasie okupacji w pobliżu amerykańskich koszar. Trzy czwarte tej straszliwej ceny, którą kraj płaci za heroinę — siedemdziesiąt miliardów jen z dziewięćdziesięciu — trafia w obce ręce.

Żadna fantazja, opisująca piekielne męki ludzi, którzy zaprzedali duszę diabłu, nie potrafi przedstawić tego, co przechodzi heroinista. Na to, żeby się stać na zawsze narkomanem, nie potrzeba wiele. Czasami wystarczą trzy dawki, a przemyca się ich rocznie 75 milionów! Już w pięć godzin po zastrzyku narkoman zaczyna odczuwać męczący głód narkotyku. Tylko nowy zastrzyk przynosi ulgę.

Jeszcze w ubiegłym stuleciu handlarze narkotyków trzymali się zasady: rozdawać pierwsze dawki bezpłatnie. Wiedzieli, że „biały diabeł" nie wypuści już swojej ofiary.

Aczkolwiek świat handlarzy narkotyków jest bardzo zróżnicowany, trzyma się on twardo dwóch zasad: zawsze sztucznie utrzymywać na rynku pewien niedosyt podaży narkotyku i utrzymywać narkomana w stałym strachu, że właśnie dla niego dziś zabraknie heroiny. Po wtóre, nikt z uczestników tej sieci handlowej nie może używać ani heroiny, ani opium. Przyczyna jest prosta: narkomanowi nie można ufać, przestał być człowiekiem.

Jednym z centrum handlu heroiną w Jokohamie jest dzielnica Chinode-Czo. Handlarze heroiny posyłają tu swoich agentów, którzy nawiązują kontakt z narkomanami. Policja ma prawo ich zatrzymać tylko wtedy, jeżeli mają oni przy sobie narkotyk. Wobec tego agenci działają nie bojąc się aresztowania, bo heroiny przy sobie nigdy nie mają.

Za to dla klienta każda taka transakcja staje się torturą. Nie wystarczy znaleźć pieniądze, odszukać agenta i zawrzeć z nim umowę. Dwadzieścia, trzydzieści osób musi wręczyć agentowi pieniądze i wszyscy muszą czekać, czekać, czekać dopóki ich zaufany przy pomocy skomplikowanego systemu szyfrów, haseł, telefonów i spotkań nie zetknie się w zupełnie innej dzielnicy z innym agentem, który ma towar. Czekać i bać się, że agent albo wcale nie wróci, albo zamiast heroiny wciśnie w rękę trochę proszku do zębów. Bo i to się również zdarza.

Kiedy wreszcie narkoman poczuje w dłoni drobną paczuszkę, nic go już nie obchodzi. Kąt, oddzielony w pokoju brudnym prześcieradłem, gdzie narkoman robi sobie zastrzyk heroiny, nazywa się po angielsku „pomporoom". Jest to rzeczywiście olbrzymia pompa, wysysająca soki z narodu japońskiego.

KALEJDOSKOP Nr 25

czyli wszystko dla wszystkich

Dziś, z okazji jubileuszowego, 25 numeru „Kalejdoskopu" zamieszczamy wyłącznie wiadomości nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Stary rybak holenderski Willem Groen był przez chwilę przekonany, że udało mu się złowić jakiegoś niezwykłego potwora morskiego. Oto gdy pewnej nocy wraz ze swoją załogą wyciągał z morza sieci, usłyszał wyraźnie żałosne „muu... muu...". Wyciągali sieć dalej i wkrótce nad burtą kutra ukazał się rogaty łeb zupełnie podobny do łba krowiego...

Okazało się, że była to rzeczywiście krowa, którą zgubił statek płynący z transportem bydła.

* * *

Francuscy żołnierze wzięci do niewoli przez Saracenów podczas wyprawy krzyżowej w roku 1250, zostali zwolnieni za okupem wynoszącym po osiem cebul na głowę.

* * *

Pani Maryla pyta panią Lalę:

— Powiedz mi, jak ty to robisz, że dostajesz od męża tyle pieniędzy?

— To bardzo proste. Od czasu do czasu mówię mu, że wracam do mamy, a on daje mi natychmiast na podróż.

* * *

Wyrok brzmiał:

„Oskarżony ma w ciągu jednego tygodnia złowić 50 funtów ryb i przekazać je Armii Zbawienia".

Podsądnym, któremu jeden z sądów angielskich wymierzył tak niezwykłą karę, był 64-letni Morris Jepsen. Od 40 lat prowadził on wzorowo samochód i wreszcie miał nieszczęście spowodować wypadek drogowy.

Wysoki sąd, ferując wyrok, wziął pod uwagę, że pan Morris Jepsen jest zapalonym wędkarzem.

* * *

Trzej studenci uniwersytetu w Miami skonstruowali aparat do pomiaru intensywności pocałunków. Badanie odbywa się w specjalnej kabinie. Jeżeli pocałunek jest gorący, zapalają się czerwone światła; jeżeli jest szczególnie namiętny — rozlega się wycie syreny. Ale jeśli badana para wykonuje próbę bez temperamentu, zapala się napis: „śnięte ryby".

* * *

W regulaminie służbowym armii kanadyjskiej napisano: „...kiedy żołnierz zauważy spadającą bombę atomową, ma natychmiast zawiadomić o tym swego najbliższego przełożonego. Ponadto musi niezwłocznie wypełnić odpowiedni formularz meldunkowy i przesłać do sztabu generalnego".

* * *

Każdy obywatel miniaturowej Republiki San Marino może być prawie pewny, że umrze naturalną śmiercią. Od przeszło stu lat na terenie republiki nie popełniono ani jednego morderstwa.

* * *

Co roku w lasach pod Włocławkiem odbywa „inspekcję" odyniec, który odznacza się tym, że... brakuje mu jednej nogi.

* * *

Napis na płycie nagrobkowej mulicy, należącej do armii amerykańskiej:

„Tu spoczywa Teresa, która w czasie swojej służby kopnęła jednego generała, pięćdziesięciu pułkowników, osiemnastu majorów, pięciu kapitanów, dwóch szeregowców i jeden granat".

* * *

W Kopenhadze otwarty został klub, którego członków obowiązuje krótki i treściwy statut:

1) Alkohol wolno podawać członkom klubu tylko do tłustych potraw.

2) Wszystkie potrawy podawane w klubie uważa się za tłuste, z wyjątkiem jaj.

3) Podawanie i spożywanie jaj w lokalu klubowym jest surowo zabronione.

* * *

Niezmiernie zabawny incydent związany z biblijnym praojcem Adamem miał miejsce parę lat temu w Kongresie Stanów Zjednoczonych.

W rządowej broszurce „Rasy ludzkości" rysownik przedstawił Adama z pępkiem. Wywołało to interpelację kongresmana z Północnej Karoliny, Carla T. Durhama. Napiętnował on rysunek jako jeden z objawów szerzącej się propagandy komunistycznej, ponieważ Adam, ulepiony z gliny przez Boga, nie miał matki i dlatego nie mógł posiadać pępka. W burzliwej dyskusji udobruchano zagorzałego wielbiciela Biblii faktem, że w Watykanie znajduje się obraz Michała Anioła przedstawiający Adama również z pępkiem.

— Panie doktorze boli mnie kiedy trzymam nogę w ten sposób.

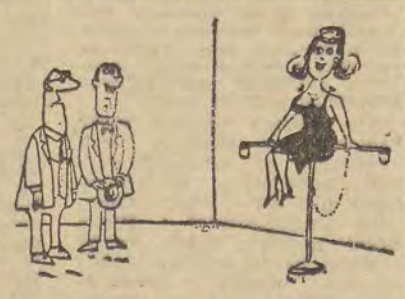

— Jest bardziej zabawna od papugi!

Krzyżówka

Poziomo: 1. Nie wije gniazd. 5. Obsługuje podróżnych. 7. Wyłogi u rękawiczek. 9. Nazwa czcionek. 12. Występuje w ropie naftowej. 14. Wynik przewyższający dotychczasowe osiągnięcia. 15. Cios wstrzymujący atak przeciwnika. 16. Kanaliki w błonach komórkowych. 17. Plądrujący oddział Tatarów. 18. Żłobienie powierzchni Ziemi przez czynniki zewnętrzne. 19. Organiczne połączenie dwóch płaszczyzn tkankowych. 22. Obiegowe pismo urzędowe. 24. Może być z zająca. 26. Dźwignia nożna, która powoduje zwiększenie szybkości samochodu. 27. Na przykład „Pieśń o lasach" D. Szostakowicza.

Pionowo: 1. Potomek kolonizatorów hiszpańskich i portugalskich w Ameryce Łacińskiej. 2. Pisarz, którego prace mają wartość nie przemijającą. 3. Największe jezioro Europy. 4. Protoplasta Asyryjczyków, później główne ich bóstwo. 5. Ozdoba rzeźbiarska stosowana jako dekoracja architektoniczna. 6. Urządzenie do tłumienia wstrząsów i uderzeń. 7. Pasek rzeźny. 8. Wycieczka oddziału żołnierzy. 10. Może być personalna. 11. Osoba wystawiająca weksel ciągniony. 13. Wymiar czasu. 20. Fason płaszcza. 21. Jedno z najpotężniejszych państw starożytnej Grecji. 23. Jeden z rodzajów nietoperzy. 25. Dorożkarski kieliszek.

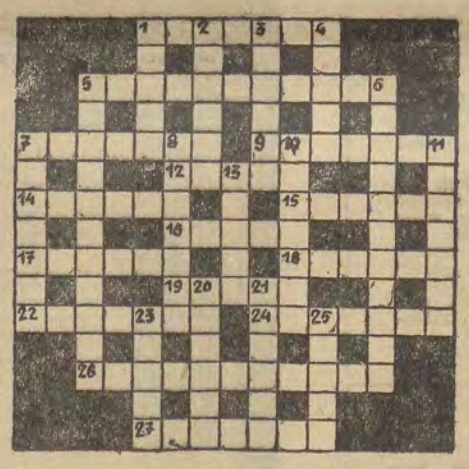

MODA

Wiemy o tym, że każdy sezon wnosi do mody nową linię, pamiętajmy jednak, że towarzyszą jej i niejako wspierają tzw. szczegóły. One to, często nie doceniane, przeważnie najtrafniej określają „ducha" mody danego sezonu i przez łatwość w ich uzyskiwaniu — najszybciej są w stanie przeobrazić nas w elegantki „na czasie".

W jednym z ostatnich kącików przedstawiłam ogólny wachlarz tych modnych, w ostatnim sezonie, szczegółów; dzisiaj omówię jeden z nich — bluzkę. Jest to niewątpliwie „szczegół" dosyć duży, ale ponieważ bluzka uzupełnia resztę ubrania — nazwałam ją w ten sposób. Modne są obecnie różne bluzki, zajmijmy się jednak przede wszystkim najmodniejszą z nich, z długim rękawem.

W związku z szaloną wprost modą na wszelkiego typu bezrękawniki, kamizelki, kostiumiki, w najnowszych kolekcjach rola rękawa, który widoczny jest spod tych okryć — stała się ogromna. Są to rękawy z zasady różne od tych ubiorów — bądź przyszyte na stałe, bądź też rękawy właśnie bluzek wkładanych do środka. Rękawy te są zawsze długie, ujęte w mankiet, w zależności jednak od zastosowania całego ubioru i od tkaniny, występują w kilku postaciach: od zwykłego, koszulowego do bardzo fantazyjnego (z szyfonu gładkiego lub plisowanego, górą wąskie, przy mankiecie bufiaste, z gipiury, z koronki). W bluzie z takimi rękawami przy szyi przeważnie znajduje się ich odpowiednik z tej samej tkaniny: kokardy, wiązadła, kołnierze itp.

Bluzka, która w ten sposób nam się objawiła, stała się również bardzo modna, jako część garderoby sama w sobie. Jest ona wtedy przeważnie z jedwabiu — barwnego lub gładkiego, w paski lub kropki, małe kwiatki albo kratkę. Tak więc utrzymały się „na linii", a nawet nabrały posmaku nowości, nasze klasyczne bluzki koszulowe, które każda kobieta ma w szafie. Można się pokusić o dalsze ich „odnawianie" np. przez odprucie mankietów i kołnierzy, a nawet całych rękawów od jednej i przyszycie ich do drugiej lub naszycie mankietów i przodów pasmanterią, czy wreszcie wszycie białej wsadki z kołnierzem w cały przód. Kombinacje te są bardzo w „duchu" obecnej bluzkowo-sukniowej mody, często szyje się je w ten sposób z nowych tkanin.

Bluzkę taką wkładamy przeważnie pod kostiumy wszelkiego typu, musi wtedy wystawać mankiet i fantazyjna jej „góra" w wycięciu żakietu lub cały przód, gdy żakiet jest bez zapięcia. Nigdy jednak nie nosimy takiej bluzki wyrzuconej na spódnicę, musi być ona wpuszczona do środka, uzupełniona osobnym paskiem w talii lub wszyta w pasek z tej samej tkaniny.

Bluzki bez rękawów i z rękawami krótkimi występują w ostatnich kolekcjach marginesowo, tylko jako „makiety" uzupełniające resztę ubioru lub jako bluzki wybitnie letnie, mające zastosowanie w czasie upałów. O tym problemie pomówimy jednak wówczas, gdy upewnimy się, że lato będzie upalne.

Irena

KSIĄŻKI

Pomorze Gdańskie to jeden z tych obszarów polskich, które od stuleci wystawione były na szczególnie silne i złowrogie wpływy germańskiego „Drang nach Osten". Historyczne losy ziemi gdańskiej — od czasów prasłowiańskich aż po dzień dzisiejszy — omawia w swej nowej książce — „Walczący Gryf"*) Melchior Wańkowicz, kontynuując w ten sposób głośną w latach przedwojennych publikację — „Na tropach Smętka".

„Walczący Gryf" nie jest, oczywiście, opracowaniem historyczno-naukowym, bo nie takie było przecież zamierzenie autora. Z inicjatywy Tow. Rozwoju Ziem Zachodnich Wańkowicz stworzył książkę o zakroju raczej popularnym, w której zręcznie i zajmująco splótł w narracyjną całość rozmaite elementy kompozycyjne: teksty historyczne i literackie, wspomnienia własne z kilkakrotnie po ziemi gdańskiej odbywanych podróży, relacje obrońców polskości tych terenów oraz uczestników ruchu oporu podczas minionej wojny, rozmowy z ludźmi, którzy gospodarczo i kulturalnie dźwigają Pomorze Gdańskie ku nowej, szczęśliwej przyszłości itd., itp.

Wiemy wszyscy, że Wańkowicz jest doskonałym narratorem, że jego styl pisarski jest żywy, barwny, pulsujący werwą i uczuciem. Te zalety odnajdziemy łatwo i w „Walczącym Gryfie" — jednej z tych książek, o których się ostatnio mówi i z którymi warto zapoznać się bliżej.

CZEKAJĄ

Na konkursie powieściowym Wydawnictwa Łódzkiego w 1958 r. Aleksander Minkowski uzyskał III nagrodę za książkę „Nigdy na świecie". W ciągu następnych lat Minkowski wydał parę nowych powieści, a ostatnio został laureatem konkursu literackiego Wydawnictwa MON za utwór raczej nowelistyczny niż powieściowy „Kwiaty dla Klementyny"). Na tle ponurej i groźnej rzeczywistości okupacyjnej autor opowiedział tu bardzo interesująco pełną dramatycznych przygód, kilkudniową wędrówkę młodego AL-owskiego łącznika w poszukiwaniu wycofującego się z hitlerowskiej obręczy oddziału partyzanckiego.**

Powodowany w równej mierze dobrymi intencjami jak młodzieńczą brawurą i pragnieniem stania się bohaterem choćby „na własną rękę", Hugo Kluźniak zapominając o sprawie odpowiedzialności, przekroczył granice otrzymanego rozkazu, przez co sam siebie naraził na wielkie ryzyko i niebezpieczeństwa, zaś czterech ludzi przyprawił o zgubę.

Opowieść Minkowskiego o przygodach Hugona Kluźniaka ma charakter niemal sensacyjny i niewątpliwie wciąga czytelnika, który z zainteresowaniem śledzi kolejne etapy wędrówki bohatera i jego ciężkie opresje. To zainteresowanie każe nam nawet zapomnieć o tym, że „Kwiaty dla Klementyny" grzeszą gdzieniegdzie nadmiarem monologów wewnętrznych i dygresji i że „szczęście", które nie opuszcza Hugona nawet w beznadziejnych — zdawałoby się — sytuacjach, jest tak wielkie i wieczne, że aż...

NA WAS

nieprawdopodobne. Ale przy lekturze nurt fabularnych perypetii porywa nas z sobą i nie pozwala na zbyt dociekliwe refleksje krytyczne.

B. D.

*) Melchior Wańkowicz. „Walczący Gryf". — Wyd. „Czytelnik"; str. 340. cena 60 zł.

**) Aleksander Minkowski. „Kwiaty dla Klementyny". Wyd. MON, str. 164, cena 10 zł.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ

Bohdan Arct (89)

CENA życia

Po dziesięciu minutach Mannock rozmawiał ze Shannonem, a później z Tannerem. Gdy ukończył badanie, jego ustosunkowanie się do obcych zmieniło się, stało się znacznie przyjemniejsze. Najwidoczniej wyzbył się resztek wątpliwości.

— Jesteście w porządku — oznajmił z uśmiechem. — Możecie zostać z nami przez jakiś czas. Potem obmyślimy wam dalszą trasę.

McNeill popatrzył na niego znacząco.

— Muszę dostać się do Batawii — powiedział.

Mannock skinął głową. W czasie rozmowy w cztery oczy Alan widocznie wyjawił mu jakąś tajemnicę, która skłoniła partyzanta do traktowania nieznanego cywila ze szczególnym szacunkiem.

— Zrozumiałe, panie pul... — przerwał pod naciskiem dłoni Alana. — Przepraszam, przyzwyczaiłem się do wojskowych stopni i ciągle się mylę. Widzi pan, mister McNeill, nie łatwo wśliznąć się do stolicy. Musimy działać bardzo ostrożnie. Ale... lichy ze mnie gospodarz — dorzucił z zakłopotaniem. — Padacie ze zmęczenia, a ja trzymam was pod gołym niebem. Szałas przygotowany, trochę żarcia też się znajdzie.

Udali się do wskazanego pomieszczenia, obmyli się, podjedli ryżu, napili się wody. Potem, mimo zmęczenia, poczęli włóczyć się po obozowisku. Oddziałek partyzantów był niewielki. Jego dowódca, nazywający się Mannockiem, mógł być zarówno Eurazyjczykiem holenderskiego pochodzenia, jak Holendrem lub Brytyjczykiem, a nawet Australijczykiem jak Tommy, napotkany na samym początku. Grupa składała się z około pięćdziesięciu ludzi, Holendrów, Eurazyjczyków i czystej krwi Jawajczyków. Ich mundury były najróżniejszego pochodzenia i różnej jakości. Przeważały zielone szorty i kolorowe koszule. Połowa była bez obuwia, kilku nosiło drewniane sandały ze skórzanym paskiem, bardzo niewielu posiadało porządne obuwie, a tylko Mannock i jego zastępca o pseudonimie „Tiger" *) szczycić się mogli znoszonymi i wytartymi butami z cholewami. Uzbrojenie pozostawiało wiele do życzenia, jak natychmiast zauważył Tanner. Mannock i „Tiger" posiadali pistolety, około dwudziestu ludzi miało karabiny, inni wyposażeni byli w szerokie i ostre jak brzytwa malajskie miecze. Jedynym „poważniejszym" uzbrojeniem był pistolet maszynowy, nieznanego pochodzenia.

— No tak, jeszcze jeden kamień milowy na ciernistej drodze — zauważył McNeill układając się do snu. — Następnym będzie Batawia.

— A potem Port Darwin — dorzucił Tanner z błyskiem w oczach. — By Jove! Alan, jeszcze nie widziałeś takiej kobiety, jak moja Eileen!

— Wierzę ci, Geoff, chociaż widziałem wiele kobiet w moim długim życiu.

— Słuchajcie... — powiedział z wahaniem. — Czy nie można by poprosić ich o jakąś broń? Może znajdą zapasowy pistolet?

— Nie gadaj głupstw. Im samym braknie. Zresztą cóż byś zrobił z pistoletem? Po co ci broń?

— Pistolet zawsze się przyda — burknął z przekonaniem Geoffrey.

Chociaż wreszcie znaleźli się w alianckim oddziale wojskowym, czy też półwojskowym, a bezpieczeństwo ich zwiększyło się niepomiernie, przyszłość nadal przedstawiała się mgliście i zagadkowo. Czas poczynał się dłużyć, trójka przyjaciół nudziła się śmiertelnie. W obozie nic się właściwie nie działo. Ludzie pełnili służbę wartowniczą, wychodzili na patrole, poszukiwali pożywienia. W wolnych chwilach czyścili broń, lub gromadzili się w grupkach i leniwie rozprawiali o sprawach absolutnie obojętnych dla uciekinierów. O dalszej drodze i przedostaniu się do Batawii nikt nie wspominał. McNeill specjalnie udał się w tej sprawie do namiotu Mannocka, ale gdy wrócił w pół godziny później, rozłożył ręce.

— Czekać i jeszcze raz czekać — zakomunikował kolegom. — Mannock ma swoje własne kłopoty i własne zadania. Mimo najlepszych chęci nie może nas jeszcze przeszmuglować do Batawii. Byłoby zaś zgoła idiotyczne próbować jeszcze jednej wędrówki w nieznane o własnych siłach.

Geoffrey mruknął coś o pistoletach i Melbourne, Peter nie powiedział nic. Nie bardzo rozumiał Alana. Doszedł do wniosku, że Mannock z McNeillem posiedli jakąś wspólną tajemnicę, której nie wyjawiali nikomu. Dowódca partyzantów, zwykle szorstki, rozkazujący i nie znoszący jakiegokolwiek sprzeciwu, w obecności Alana stawał się uprzedzająco grzeczny, niemal nadskakujący. McNeill zaś, który w dżungli całkowicie zdał się pod rozkazy Shannona, teraz automatycznie odzyskiwał dawny autorytet, któremu podporządkowywali się wszyscy, nawet partyzanci. Tajemnicę trudno było jednak rozwikłać. McNeill był nieprzenikniony, a na natarczywe nagabywania odpowiadał niezmiennie, iż przede wszystkim musi odnaleźć znajomych w Batawii, ewentualnie dowiedzieć się, gdzie ich szukać.

Pobyt pośród partyzantów przedłużał się i stał się absolutnie jałowy. McNeill zwierzył się wreszcie kolegom, że za jego radą Mannock wysłał kilku gońców w różne strony, między innymi do Batawii i że trzeba czekać ich powrotu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*) „Tygrys".

SWIADCZY O TYM OGROMNE POWODZENIE, JAKIM CIESZYŁ SIĘ NASZ CZWARTKOWY TELEFON USŁUGOWY I LICZBA ROZMÓW PRZEPROWADZONYCH Z CZYTELNIKAMI PRZEZ JANA BRZOZOWSKIEGO, ZASTĘPCĘ PRZEWODNICZĄCEGO ŁKKFiT I FRANCISZKA JUROSZKA — KIEROWNIKA WOJ. BIURA SKIEROWAŃ FWP. PYTAŃ PONAD 40. ODPOWIEDZI UDZIELANO DO GODZ. 15, CHOCIAŻ NTU MIAŁ BYĆ CZYNNY TYLKO DO GODZ. 14.30.

NAJCZĘSTSZE PYTANIE DOTYCZYŁO SKIEROWAŃ NA WCZASY W LIPCU LUB SIERPNIU.

W TYCH DWU MIESIĄCACH, JAK RÓWNIEŻ I W CZERWCU — DOWIADYWALIŚMY SIĘ W ODPOWIEDZI — SKIEROWANIA ROZPROWADZAJĄ WYŁĄCZNIE RADY ZAKŁADOWE. OTRZYMUJĄ ONE SKIEROWANIA WG ROZDZIELNIKA Z POSZCZEGÓLNYCH ZARZĄDÓW OKR. ZW.

BYŁO TEŻ WIELE INNYCH PYTAŃ. OTO NIEKTÓRE Z NICH:

Spotkanie przy NTU 303-04

Jak spędzić urlop

— problem jak najbardziej aktualny

— Ile skierowań na wczasy rodzinne otrzymają łodzianie w tym sezonie letnim? Czy ilość tych wczasów zwiększa się?

— Ilość wczasów rodzinnych zwiększa się stale. Łodzianie otrzymują obecnie 7 tys. miejsc wczasowych, w tym 2 tys. rodzinnych.

— Chciałbym jechać na wczasy statkiem po Wiśle w czerwcu. Czy jest jakaś możliwość?

— Pierwszy turnus rozpoczyna się 30 czerwca. Proszę zgłosić się w tej sprawie w poniedziałek lub wtorek, postaramy się uwzględnić prośbę.

— Pracuję w ZPB im. Marchlewskiego. Już od dwu lat staram się o wczasy do Spały, ale na próżno. Podobno Biuro Skierowań nie przydziela nam Spały, bo mamy własny ośrodek w Sulejowie.

— Jeśli tylko wasza rada zakładowa zapotrzebuje skierowania do Spały, przydzielimy chętnie kilka miejsc.

— Chciałabym urządzić się z dwojgiem dzieci na wczasach pełnopłatnych w lipcu lub sierpniu. Czy jest to możliwe?

— Proszę kontaktować się z naszym biurem. Sprawa jest do załatwienia.

— Chciałbym mówić z przewodniczącym Brzozowskim. Czy organizuje się w tej chwili wycieczki do krajów kapitalistycznych?

— W tym roku w zasadzie takich wycieczek zbiorowych nie organizuje się. Jednakże rada zakładowa lub związek zawodowy mogą wystąpić do biur podróży o zorganizowanie dla zainteresowanego grona osób wycieczki specjalistycznej ważnej dla gospodarki narodowej.

— Czy osoba obca mieszkająca w kraju kapitalistycznym może zaprosić na urlop osobę z Polski?

— Naturalnie. Winna jednak zapewnić tej osobie przejazd w obie strony i całkowite utrzymanie za granicą.

— Czy można załatwić sobie wycieczkę turystyczną do któregoś z krajów demokracji ludowej?

— To nie nasuwa większych trudności. Trzeba tylko złożyć wszystkie dokumenty i uregulować opłatę najpóźniej na 6 tygodni przed terminem wycieczki w jednym z łódzkich biur podróży lub w PTT-K.

— Jak załatwić wczasy pod gruszą?

— Zgłosić się trzeba do spółdzielni wypoczynkowej „Gromada", która jest organizatorem tych wczasów i dysponuje adresami w różnych okręgach kraju.

— Czy istnieją obozy wypoczynkowe dla kobiet, gdzie mogłyby one uprawiać sport?

— Takie obozy prowadzi TKKF dla swoich członkiń.

— Nie jestem członkiem związku zawodowego, czy mogę załatwić sobie wczasy?

— Wczasami pełnopłatnymi dysponują — Łódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku oraz spółdzielnie „Turysta" i „Gromada". Są jeszcze wolne miejsca na wszystkie miesiące letnie.

Zanotowała: KAS.

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	03
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 11 **„Szkoła obmowy"** g. 19.15 **„Pod własnym dachem". 11. 5.** nieczynny

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 15.30 **„Maria Stuart"**, g. 19.15 **„Zamieć". 11. 5.** nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Wieczny mąż żonek", 11. 5.** nieczynna

TEATR JARACZA (Jaracza 27) godz. 19 **„Wieczór Trzech Króli". 11. 5. g. 15.30 „W pustyni i w puszczy"**, g. 19 **„Wieczór Trzech Króli"**

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Odjazd 6.55" 11. 5.** — jak wyżej

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Ptasznik z Tyrolu". 11.5.** nieczynna

OPERA (T. Nowy) godz. 19.30 **„Verbum Nobile", „Coppelia". 11. 5. g. 18** jak wyżej

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 **„Pimpuś Sadełko" 11. 5.** nieczynny

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 13 **„Dzikie łabędzie". 11. 5. g. 17.30 — j. w.**

WYSTAWY

BWA (Piotrkowska 102). Wystawa rysunku Heleny Kotlickiej. Czynna od godz. 10—18.

Międzyzakładowy Dom Kultury Włókniarzy (ul. Piotrkowska 262) Wystawa malarstwa i grafiki, czynna codziennie w godz. 12—19

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2) wystawa pt. „XX-lecie PRL w fotografii" czynna codziennie w godz. od 13 do 18

W lokalu NOT (Piotrkowska 102) — wystawa kwiatów. Czynna od g. 10—19.

* * *

PALMIARNIA — g. 10—16

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od g. 9—19.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) wystawa „Iliada i Odyseja w ilustracjach Wacława Borowskiego czynna godz. 10—16. 11. 5. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego" g. 11—17. 11. 5. nieczynne

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) g. 10—17.

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" czynne g. 11—16. 11. 5. nieczynne.

ODCZYTY

◇ Godz. 12 w Muzeum Archeologii (Pl. Wolności 14) T. Klepa wygłosi odczyt nt. **„Juliusz i Wojciech Kossakowie".** Wstęp wolny.

◇ Godz. 18 w ŁDK ul. Traugutta 18 odbędzie się spotkanie z dyrektorem Ośrodka Kultury i Informacji NRD. Tematem spotkania będzie aktualna polityka Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wstęp wolny.

KINA

POLONIA — **„O czymś innym"** od lat 16 (czeski) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **11. 5.** jak wyżej

WISŁA — **„Cichy wspólnik"** od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, **„Przeminęło z wiatrem"** od lat 14 (USA) godz. 17.30 **11. 5.** — jak wyżej

WOLNOŚĆ — **„Tajemnice Paryża"** (panorama) od lat 14 (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **11. 5.** — jak wyżej

ZACHĘTA — Życie **Adolfa Hitlera"** od lat 16 (NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **11. 5.** — jak wyżej

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Piękna młynarka"** (panorama) od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **11. 5.** jak wyżej

CZAJKA (Plonowa nr 18) g. 14 **Bajki, „Komiczny świat Harolda Lloyda"** (USA) od lat 12, godz. 15, 17, 19. **11. 5.** nieczynne

DKM (Nawrot 27) **„Gdzie jest generał"** (pol.) od lat 12 godz. 16, 18, 20 **11. 5.** — jak wyżej

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Aleksander Zelwerowicz", „Nasz malarz Orłowski", „Kronika Odrodzenia"** godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. **11. 5.** — jak wyżej

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) **„Pan i astrolog"** (pol.) od lat 12 godz. 15, 17, **„Klub kawalerów"** (pol.) od lat 16, godz. 19 **11. 5.** nieczynne

GDYNIA (Tuwima nr 2) **„Dziwna dziewczyna"** od lat 16 (jug.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **11. 5.** — jak wyżej.

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Gapa"** pr. skł. g. 12, **„Et cetera pana pułkownika"** od lat 18, (wł.-fr.) godz. 15.45, 18, 20.15. **11. 5. „Et cetera pana pułkownika"** g. 15.45, 18, 20.15

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Siedem nianiek"** od lat 14 godz. 15, 17, 19. **11. 5. „Kozara"** od lat 18 godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Krzyk strachu"** (ang.) od lat 16 godz. 15.15, 17.30, 19.45. **11. 5.** j. w.

MEWA (Rzgowska nr 94) godz. 11 i 12 **Bajki. „O chłopie co okpił śmierć"** (czesk.) od lat 9 godz. 13, 15, **„Mam tu swój dom"** (pol.) od lat 18 g. 17, 19, **11.5. „O chłopie co okpił śmierć"** g. 16, **„Mam tu swój dom"** g. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Karmazynowy pirat"** od lat 12 (USA) g. 14, **„Dwa żebra Adama"** od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20. **11. 5. „Dwa żebra Adama"** godz. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Złoty człowiek"** (panorama) od lat 12 (węg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **11. 5.** — jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Gapa"** pr. skł. g. 12, **„Et cetera pana pułkownika"** od lat 18, (wł.-fr.) godz. 15.45, 18, 20.15. **11. 5. „Et cetera pana pułkownika"** g. 15.45, 18, 20.15

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Siedem nianiek"** od lat 14 godz. 15, 17, 19. **11. 5. „Kozara"** od lat 18 godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Krzyk strachu"** (ang.) od lat 16 godz. 15.15, 17.30, 19.45. **11. 5.** j. w.

MEWA (Rzgowska nr 94) godz. 11 i 12 **Bajki. „O chłopie co okpił śmierć"** (czesk.) od lat 9 godz. 13, 15, **„Mam tu swój dom"** (pol.) od lat 18 g. 17, 19, **11.5. „O chłopie co okpił śmierć"** g. 16, **„Mam tu swój dom"** g. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Karmazynowy pirat"** od lat 12 (USA) g. 14, **„Dwa żebra Adama"** od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20. **11. 5. „Dwa żebra Adama"** godz. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Złoty człowiek"** (panorama) od lat 12 (węg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **11. 5.** — jak wyżej

ODRA (Przędzalniana 68) godz. 13 **Bajki. „Rancho w dolinie"** (USA) od lat 16 godz. 14.45, 17, 19.15 **11. 5.** jak wyżej (bez poranku) g. 16.45, 19

OKA (Tuwima 34) **„Dwa oblicza zemsty"** (USA) od lat 16 godz. 14.15, 17.15, 20. **11. 5.** nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Zwariowane lotnisko"** od lat 12 (radz.) godz. 10, 12.30, **„Chleb, miłość i..."** (panorama) od lat 18 (wł.) godz. 15 17.30, 20. **11. 5.** j. w.

POKÓJ (Kazimierza 6) **„Biały obłok"** od lat 12 (czeski) (panorama) g. 15.45, 18, 20.15. **11.5.** jak wyżej

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Zamieć"** (czesk.) od lat 14 godz. 15.30, 17.30, 19.30. **11. 5.** nieczynne

POLESIE (Fornalskiej 37) g. 14 **Bajki. „Wielka, większa, największa"** (pol.) od lat 10 godz. 15, **„Statek Emila"** (fr.-włosk.) od lat 16 godz. 17, 19. **11. 5.** nieczynne

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Telefon towarzyski"** (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, **11. 5. „Billy Budd"** (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) **„Lody śmietankowe"** — pr. składany godz. 13.45 **„Billy Budd"** (panorama) od lat 16 (ang.), godz. 14.45, 17, 19.15. **11. 5. „Skąpani w ogniu"** (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 17 19

STOKI (Zbocze) **„Gwiazda szeryfa"** od lat 12 (USA) godz. 15.30, 17.45 20, **11. 5.** — jak wyżej

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) Festiwal etiud studentów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi — **„Rocznica", „Opowieść pabianicka", „Powrót do domu", „Opowiadanie niemoralne", „Sala nr 1", „Jubileusz", „Blues", „Tombola", „Izba wytrzeźwień", „Gra"** g. 15, 17.30, 20 **11. 5.** Festiwal etiud studentów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi — **„Nauczyciel", „Plotka", „Oberek", „Zły chłopiec", „Ceramika iłżecka", „Rzodkiewki" „Złote i czarne", „Guziki", „Szlifierz", „Rozbijemy zabawę", „Naprzód kolejarze"** godz. 16, 18, 20

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Cinderella"** od lat 7 (USA) godz. 15, **„Nocą kiedy przychodzi diabeł"** od lat 16 (NRF) godz. 17.15, 19.30 **11. 5. „Pan marszałek i ja"** od lat 16 (NRF) dod. **„Wesele łowickie"** g. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Dick i jego kot", „Przygoda żabki", „Pogromca zwierząt", „Niewidzialny Mirko", „Pies kidnaper"** godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, **„Skąpani w ogniu"** (panorama) (pol.) od lat 12 godz. 18, 20. **11. 5. „Dick i jego kot", „Przygoda żabki", „Pogromca zwierząt", „Niewidzialny Mirko", „Pies kidnaper"** godz. 16, 17, **„Przygoda noworoczna"** dozw. od lat 18 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23 Narutowicza 42 **11. 5.** Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 32, tel. 243-43 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Polesia oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z Widzewa, ul. Szpitalna 6, **Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, tel. 530-02** — z Bałut oraz z 10 Rejonowej Poradni „K", ul. Zbocze 18. **Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70** — ze Śródmieścia. **I Klinika AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07** — z Górnej oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z Widzewa, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

11. 5.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ: Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr telefonu 444-44

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

Świąteczna pomoc lekarska — udziela pomocy w godz. 10—17. **Świąteczna pomoc pielęgniarska** wykonuje zabiegi w godz. 8—17. **Należy zgłaszać się: Śródmieście** — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80. **Widzew** — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70, **Górna** — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70, **Polesie** — ul. 1 Maja 42, tel. 305-63. **Bałuty** — pomoc lekarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, pielęgniarska: ul. Snycerska 1-5, tel. 536-76.

RÓŻNE

◇ Godz. 19 w Klubie Rosyjskim (Więckowskiego 32) Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalne i Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zapraszają na akademię 1-majową. Po referacie bogaty program artystyczny.

◇ Godz. 20 w Klubie Nowej Afryki (Zachodnia 12) Spotkanie z piosenką.

Łódzka PSS

50-letnie tradycje ▪ 16 tys. członków ▪ Ponad 2 miliardy zł obrotów rocznie

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie przedstawicieli Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi. Organizacja ta, związana z Łodzią już ponad 50 lat, zrzesza 116 tysięcy członków. Prowadzi działalność gospodarczą (720 sklepów na terenie miasta, osiągając obroty w wysokości 2.300 mln zł rocznie), kulturalno-oświatową (ośrodki szkoleniowe i doradcze dla kobiet) i usługową. PSS specjalną wagę przywiązuje do zakładania punktów handlowych na peryferiach miasta i do wzmocnienia więzi z członkami sprawującymi kontrolę społeczną nad działalnością spółdzielni. (al)

Dla wszystkich miłośników kwiatów

Piękna kompozycja kwiatowa nie koniecznie musi się składać z ogromnej ilości róż czy tulipanów. Wystarczą np. 3 żonkile, jedna konwalia i... duża sucha gałązka. Kto nie wierzy, niech obejrzy wystawę kwiatów, którą w sobotę otwarto w lokalu NOT (Piotrkowska 102). Organizator wystawy — Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa — pragnie w ten sposób rozpowszechnić wśród łodzian dekorowanie mieszkań przy pomocy pomysłowych kompozycji kwiatowych.

Wystawa pokazuje też projekty łódzkiej zieleni osiedlowej wykonane przez inżynierów ogrodników z Miastoprojektu i projekty zieleni komunalnej, których wykonawcą jest Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego.

W otwarciu wystawy wzięli udział — I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska oraz przewodniczący Prez. PN m. Łodzi, Edward Kaźmierczak. (Kas)

Uwaga, słuchacze Studium Zagadnień Międzynarodowych

W poniedziałek (11 bm.) o godz. 17.15 w gmachu WUML, (Piotrkowska 232, I p. sala 4) odbędzie się kolejny wykład **Prof. T. Olszewskiego** z UŁ, z cyklu: Geografia polityczna i gospodarcza świata. Temat: **„Azja południowo-wschodnia".**

Wstęp dla zainteresowanych wolny.

Wojewódzka scena amatorska

Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej (Kopernika 8) od niedzieli służyć będzie innym jeszcze celom: w dniu tym o godz. 17 odbędzie się tu uroczyste otwarcie Wojewódzkiej Sceny Amatorskiej. Połączone ono będzie z rozdaniem nagród i dyplomów kierownikom zespołów i reżyserom za udział w wojewódzkim przeglądzie zespołów teatralnych w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich oraz z występem nagrodzonego zespołu ZZ Kolejarzy z Kutna, którzy zaprezentują sztukę W. Hugo pt. „Angelo, tyran Padwy".

Co miesiąc będą tu wystawiane również i inne sztuki nagrodzone na w. w. przeglądzie zespołów teatralnych. (A)

Na łódzkich ekranach

„O czymś innym" — to tytuł nowego czeskiego filmu, który wszedł na ekran kina **„Polonia"** wczoraj (sobota). Wyświetlany będzie przez cały tydzień. W **„Wiśle"** grany będzie angielski kryminał pt. **„Cichy wspólnik"**, z tym, że do wtorku włącznie na ostatnim seansie w tym samym kinie przewidziane jest wyświetlanie **„Przeminęło z wiatrem".**

W **„Wolności"** — francuski film przygodowy, kostiumowy pt. **„Tajemnice Paryża"**, osnuty na znanej powieści Eugeniusza Sue pod tym samym tytułem; a w **„Zachęcie"** film-montaż produkcji NRF — **„Życie Adolfa Hitlera".** Od środy na trzech pierwszych seansach w **„Zachęcie"** przewidziana jest **„Wojna trojańska".**

Jeśli dopisze pogoda — od 15 maja czynne będą kina letnie. W **Tatrach** wyświetlany będzie francuski dramat psychologiczny **„Teresa Desqueyroux"** (na podstawie powieści F. Mauriaca), w **„Stylowym-Letnim"** amerykański western pt. **„Dwa złote colty".** (al)

Dźwięk syren zawiadomi łodzian o zbliżaniu się kolarzy

Jak się dowiadujemy — dziś w godzinach popołudniowych mieszkańców Łodzi zaalarmuje dźwięk syren miejskich. Syreny odzywać się będą przez około 3 minuty na... cześć kolarzy — uczestników Wyścigu Pokoju. Głos syren rozlegnie się w momencie, gdy pierwsi kolarze przekroczą rogatki Łodzi. (j)

BUDUJĄ DROGĘ DO PAJĘCZNA

Mieszkańcy GRN Kiełczygłów i GRN Siemkowice w pow. pajęczańskim, ogłosili wczorajszy dzień — rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem — dniem pracy społecznej.

Realizując podjęte na cześć IV Zjazdu Partii i 20 rocznicy PRL zobowiązania, mieszkańcy wsi z obu gromad przystąpili wczoraj do budowy kolejnego, około 10 km odcinka drogi na trasie Pajęczno-Mokre.

Inną drogę, na odcinku Pajęczno—Siemkowice, wykonaną przez mieszkańców tej gromady w czynie społecznym, przekazano już do użytku 1 maja. Warto wspomnieć, że przy budowie tej drogi mieszkańcy wsi Łukomierz wykonali w 100 proc. swe zobowiązanie na cześć XX-lecia PRL.

M. Kr.

DZIŚ ZJAZD TKWP

Pożyteczna działalność w zakresie krzewienia wiedzy

10 maja br. o godz. 8,30 w lokalu Oficerskiego Klubu Wojskowego w Łodzi odbędzie się ogólne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Nadarza się więc okazja, aby przypomnieć rodzaj i zakres działalności TKWP. Sprowadza się ona głównie do organizowania różnego rodzaju kursów.

W ciągu ubiegłych 6 lat, tj. od roku 1958 do 1963, TKWP przeprowadziło 1.205 kursów obejmujących 30.114 słuchaczy. Ok. 7.500 osób uzyskało w tym czasie nowy zawód. Taka sama liczba osób podniosła swoje kwalifikacje zawodowe, a ok. 15.000 osób zdobyło poważny zasób wiedzy i umiejętności praktycznych.

Plan pracy TKWP na rok 1963 został zrealizowany z dużą nadwyżką. Warto przy tym zaznaczyć, że plan ten na terenie województwa został przekroczony o 100 proc. (aw)

Drużyny sanitarne podczas Wyścigu Pokoju

Podczas Wyścigu Pokoju czuwać będą w Łodzi drużyny sanitarne PCK. Na ul. Strykowskiej od granic miasta do Nowotki mają wyznaczony dyżur drużyny zakładów pracy Bałut i Widzewa. Na ulicach — Nowotki, Uniwersyteckiej, Więckowskiego do Gdańskiej — drużyny Śródmieścia. Na ul. Więckowskiego od Gdańskiej i Żeromskiego do Curie-Skłodowskiej — drużyny dzielnicy Górna, na ulicach — Curie-Skłodowskiej, Kopernika do drugiego mostu — drużyny dzielnicy Polesie. Na stadionie ŁKS dyżur pełnić będzie 5 posterunków 3-osobowych, po jednym z każdej dzielnicy. Posterunki te oznaczone będą proporczykami Czerwonego Krzyża. (k)

Stempel okolicznościowy

W poniedziałek 11 bm. Urząd Pocztowy Łódź-1 stosować będzie specjalny stempel okolicznościowy z okazji XVII Wyścigu Pokoju. (f)

Zmiany godzin urzędowania w WKW i WKR

Realizując postulaty ludności, Wojskowa Komenda Wojewódzka i wojskowe komendy rejonowe wprowadziły od 4 bm. zmiany w godzinach urzędowania. I tak Wojskowa Komenda Wojewódzka przedłuża pracę w każdy poniedziałek i piątek do godz. 18, natomiast wojskowe komendy rejonowe w Łodzi czynne będą w każdy poniedziałek do godziny 18, a wojskowe komendy rejonowe na terenie województwa łódzkiego w każdy piątek do godz. 18.

NOWY SUKCES MILICJI

Zabójcy ujęci po 13 latach

Sądzili zapewne, że są już bezpieczni. 13 lat temu — 7 grudnia 1951 r. popełnili zbrodnię, zabijając w Łodzi przy ul. Wici funkcjonariusza służby więziennej, Wincentego Kacprzaka. Nie wiedzieli jednak, że organa MO cały czas prowadzą żmudne drobiazgowe śledztwo. Śledztwo nie było łatwe.

Zabójstwo dokonane zostało ok. godz. 19. Mordercy użyli pistoletu typu „Mauzer". Ofierze skradziono pistolet służbowy typu „TT" wraz z amunicją, a nieznani sprawcy zbiegli w nieznanym kierunku.

Powoli jednak krąg zacieśniał się i wreszcie w kwietniu br. aresztowano podejrzanych. W toku przesłuchań przyznali się oni do winy i wyjaśnili, iż motywem zbrodni była chęć zdobycia broni. Śledztwo prowadzone przez Komendę MO m. Łodzi — trwa. Ze względu na jego dobro nie podajemy w tej chwili nazwisk sprawców. (jp)

Dalsze punkty zainkasowali łodzianie

Start-Polonia 1:0 (0:0)

Jedyną bramkę meczu zdobył w 65 min. Kuras z Polonii. Sędziował p. Ziembicki z Białegostoku, widzów około 8.000. Start: Rosiński, Sobolewski, Pawłowski, Szewiałło, Soporek, Bończak, Buliński, Łazarek, Michalski, Matysik (od 42 min. Wiśniewski), Markiewicz. Polonia: Staszewski, Kremplewski, Boniek, Kuras, Jędrzejczak, Góral, Ochocimski, Lubawy, Norkowski, Armknecht, Wiśniewski, (od 46 min. Stachowicz).

Dwa punkty są ważne, utrzymują Start nadal w dobrej pozycji wyjściowej do ataku na premiowane miejsce w II lidze, ale tym razem zostały one zdobyte w okolicznościach nie wystawiających dobrego świadectwa łódzkim napastnikom. Bałucki zespół był bez wątpienia lepszy w polu i chyba w ostatecznym rachunku zasłużył na zwycięstwo, jednakże niepokój zaczynają budzić sukcesy odnoszone albo w ostatniej sekundzie, albo przy wyraźnej pomocy przeciwników. Nie jest naszym zadaniem udzielanie porad i samym zawodnikom i ich trenerom, lecz sytuacja aż prosi się o parę lekcji celnego strzelania i wykorzystywania przynajmniej tzw. 100 procentowych pozycji. A takich gospodarze mieli kilka i wszystkie zostały zmarnowane wskutek nieceelności członków linii ataku.

Start mógł się podobać za skuteczną grę formacji obronnych, daleki był jednak od uznania za akcje napadu. Pawłowski i Szewiałło tym razem zakasowali wyraźnie swych kolegów, choć obawiamy się, iż lewy obrońca łodzian nie dopisał kondycyjnie i gdy przyszło mu walczyć przeciw Stachowiczowi, zdarzały się niebezpieczne potknięcia. Nie wydaje się również, aby Soporek czynił słusznie do każdej akcji wkraczając z najwyższym poświęceniem, ale nie zawsze z zachowaniem przepisów. To odbijało się na płynności akcji wstrzymywanych gwizdkami sędziego, który nawiasem mówiąc nie zawsze umiał prawidłowo ocenić przewinienia.

Mecz nie był ani w połowie tak interesujący, jak wiele poprzednich. Zdawało się, że są to towarzyskie zawody, w których żadna z drużyn nie ma zamiaru zaangażować wszystkich swych walorów. Dopiero, gdy stosunkowo łatwe do zlikwidowania dośrodkowanie Kuras skierował do własnej bramki, gra się ożywiła. Polonia przeszła do gwałtownych kontrnataré, nieco rozluźniła tłok na własnym polu karnym dzięki czemu widzieliśmy w ciągu pół godziny szereg emocjonujących spięć.

W sobotnich meczach piłkarskich padły następujące wyniki: GKS Katowice — Raków Częstochowa 1:0 (1:0).

Lublinianka — Cracovia 1:2 (1:0).

Karpaty Krosno — Lechia Gdańsk 1:0.

Garbarnia pokonała Lecha Poznań 2:1.

W. K.

Są jeszcze bilety na zakończenie etapu

Organizatorzy łódzkiego etapu Wyścigu Pokoju zarezerwowali pewną część biletów na stadion ŁKS i dziś zostaną one oddane do sprzedaży w kasach stadionu.

Mickein (NRD) zwycięzcą pierwszego etapu

Emocjonująca walka na ulicach Warszawy

Dziś witamy kolarzy na stadionie ŁKS

(Dokończenie ze str. 1)

Punktualnie o godz. 15.30 z głównego tunelu stadionu wyłaniają się kolarze poszczególnych ekip. Ten barwny korowód otwiera reprezentacja Belgii, a zamyka go zespół Polski.

Następuje moment otwarcia wyścigu. Do jego uczestników przemawia przewodniczący komisji sportowo-technicznej międzynarodowej federacji kolarskiej — UCI, Szwajcar Walter Stampflim.

Kapitanowie drużyn organizatorów Wyścigu Pokoju, a wśród nich Jan Kudra, zbliżają się do loży honorowej, wręczając kwiaty przedstawicielom najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Ambasador NRD w Polsce Karl Mevis przecina wstęgę. Następuje honorowy start do I etapu.

Kawalkada kolarzy robi rundę honorową, udając się na start ostry.

Rozlega się po raz pierwszy hejnał XVII Wyścigu Pokoju.

* * *

Pierwszy etap wyścigu rozegrano na ulicach Warszawy w obwodzie zamkniętym. Kolarze mieli do pokonania 9 pętli, z których każda liczyła 10,5 km. Na stadionie widzowie oglądali 8 lotnych finiszów oraz zakończenie etapu. Wzdłuż całej trasy nieprzebrane tłumy ludzi.

Pierwszy lotny finisz i pierwsza niespodzianka. Na stadion samotnie wpada reprezentant Czechosłowacji Smolik. Za nim, w odległości około 200 m, duża grupa kolarzy, na której czele znajduje się Stanisław Gazda. On też mija metę pierwszego finiszu na drugim miejscu. Trzecie miejsce najzupełniej nieoczekiwanie zajmuje Fin Hankanen.

Drugi lotny finisz wygrał znowu reprezentant Czechosłowacji. Tym razem był nim Doleżal, który stoczył pasjonujący pojedynek z weteranem Wyścigu Pokoju Adolfem Schurem (NRD). Ta dwójka kolarzy zainicjowała ucieczkę niedaleko stadionu, wyrabiając sobie przewagę ponad 200 m. Trzecie miejsce zajął Bułgar Bobekow. W głównym peletonie jechali wszyscy Polacy. Tempo nieco spadło. Drugi odcinek kolarze przejechali z szybkością 43 km na godz.; podczas gdy pierwszy pokonali z przeciętną szybkością 45 km na godz.

Trzeci lotny finisz wygrał reprezentant ZSRR Kulibin przed Doleżalem (CSRS), Schurem (NRD) i Greenem (Dania). Tak więc czołówka wyścigu, mająca na mecie trzeciego okrążenia już 300 m przewagi, składała się z 4 kolarzy. Na czele głównego peletonu jechał Gawliczek wraz z Rumunem Dumitrescu. Tempo tego okrążenia wynosiło ok. 44 km na godz.

Na czwartym okrążeniu ucieczka czterech kolarzy została zlikwidowana. Na stadion wpadła wielka grupa zawodników. Na finiszu najlepszy był Fin Hankanen. Drugie miejsce zajął Zieliński, który na bieżni stadionu zdołał minąć kilku kolarzy. Trzecim był debiutant drużyny NRD Mickein. W głównej grupie jechali nadal wszyscy Polacy. Przy wyjeździe ze stadionu przewrócił się kolarz radziecki Dochliakow. Wpadło na niego kilku innych zawodników, jednakże kraksa okazała się na szczęście niegroźna.

Na pierwszym etapie świetnie spisują się reprezentanci Czechosłowacji. Piąty lotny finisz zakończył się ich podwójnym zwycięstwem.

Szósty lotny finisz zakończył się pięknym zwycięstwem Polaków. Stadion szalał z radości, kiedy po pasjonującym pojedynku z Czechosłowakiem Lesetickym, zwyciężył Zieliński, a na trzecim miejscu linię mety minął Gawliczek.

Na ostatnim lotnym finiszu utworzyła się kilkuosobowa grupa kolarzy, która uzyskała nad głównym peletonem około 20 sek. przewagi. Niestety, nie było wśród nich Polaka. Zwyciężył znowu reprezentant Czechosłowacji, Smolik. Drugi był Węgier Juhasz przed kolarzem NRD Mickeinem.

I etap rozstrzygnął się na przedostatnim okrążeniu. Ucieczkę zainicjonował Smolik. Za nim ruszył najmłodszy z zawodników NRD, Mickein, a do pary tej dołączyło się jeszcze 6 innych kolarzy. Polacy nie docenili tej ucieczki. Próbowali odrobić stratę na ostatnim okrążeniu, lecz czołówkę trudno już było doścignąć. Wprawdzie Zieliński i Kudra uzyskali pewną przewagę nad peletonem, ale do czołówki nie zdołali dołączyć.

Mówi zwycięzca

22-letni beniaminek zespołu NRD Dieter Mickein. Po wygraniu pierwszego etapu, był dosłownie rozrywany przez wszystkich. Walkę o pierwszeństwo wywiadu ze zwycięzcą wygrał słynny sprawozdawca radiowy NRD, Florian Oertel.

Mickein zupełnie nie zmęczony powiedział: „przed startem nie czułem się najlepiej. Bolało mnie kolano. W związku z tym na pierwszych okrążeniach jechałem bardzo uważnie. Potem jakoś zapomniałem o tej dolegliwości i udało mi się wygrać. Bardzo dopomógł mi w tym Hoffman, bez niego na pewno nie zwyciężyłbym szybkiego Czechosłowaka Smolika.

Wyniki I etapu

ULICAMI WARSZAWY DŁUGOŚCI 94 KM.

1. Mickein (NRD)	2:07.08 (z bonifikatą)
2. Smolik (CSRS)	2:07.38 (z bonifikatą)
3. Juhasz (Węgry)	2:08.08
4. Hoffmann (NRD)	
5. Liutyj (ZSRR)	
6. Kindermans (Belgia)	
7. Woodcock (W. Brytania)	
8. Zahab (Liban) — wszyscy ten sam czas co Hoffmann.	
9. Zieliński (Polska)	**2:08.40**
10. Kudra (Polska	**2:08.56**
16. Gazda (Polska) ten sam czas	

MIEJSCA POZOSTAŁYCH POLAKÓW NA I ETAPIE:

33. Gawliczek	**2:08.56**
44. Zapała	
45. Palka — obaj ten sam czas co Gawliczek.	

OFICJALNE WYNIKI DRUŻYNOWE I ETAPU

1. NRD	6:25.12
2. Belgia	6:26.00
3. CSRS	6:26.00
4. ZSRR	6:26.00
5. Trzy kontynenty	6:26.00
6. Węgry	6:26.00
7. W. Brytania	6:26.00
8. Polska	6:26.32
9. Finlandia	6:26.48
10. Francja	6:26.48
11. Dania	6:26.48
12. Bułgaria	6:26.48
13. Rumunia	6:26.48
14. Jugosławia	6:26.48
15. Kuba	6:59.21

Minutowy program przejazdu kolarzy na II etapie...

Kolarze wystartują dziś z Sochaczewa do Łodzi o godz. 15.20.

W Łowiczu będą o godz. 16, w Głownie około godz. 16.34 w Strykowie o 16.46.

Na stadionie ŁKS pierwsza drużyna oczekiwana będzie o godz. 17.20, a ostatni zespół powinien przyjechać o godz. 18.20.

W Łodzi zawodnicy jechać będą następującymi ulicami: Strykowską, Plac Pokoju, Jaracza, Więckowskiego, Żeromskiego, Curie-Skłodowskiej, Łąkową, Kopernika na stadion ŁKS.

Przed przybyciem zawodników, na stadionie ŁKS o **godz. 15 rozpocznie się mecz piłkarski Szachtior (ZSRR) — ŁKS.**

O godz. 15.45 — losowanie Toto-Lotka.

O godz. 16 spodziewane jest przybycie kolarzy Małego Wyścigu Pokoju.

O godz. 16.50 nastąpi wręczenie nagrody Klubu Dziennikarzy Sportowych szkółce łyżwiarskiej za zajęcie pierwszego miejsca w Paradzie Młodości w dniu 1 maja.

2.07 skoczył wczoraj Gołębiowski na zawodach AZS

W pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez AZS i redakcję „Głosu Robotniczego" udział wzięło 494 zawodników.

Najlepszy wynik uzyskał Wojciech Gołębiowski osiągając w skoku wzwyż 207 cm. Jest to nowy rekord Polski juniorów.

Na uwagę zasługuje również rzut młotem Towpika — 59.08 oraz pchnięcie kulą kobiet Sawickiej — 12.42.

Strefowe finały piłki ręcznej

Rozgrywki piłki ręcznej o mistrzostwo Szkolnego Związku Sportowego Łódź - województwo doprowadziły do wyłonienia mistrzów poszczególnych stref, zarówno w konkurencji dziewcząt, jak i chłopców. Spotkania mistrzów strefowych wyznaczono na niedzielę, 10 bm. Rozpoczną się one o godz. 10.30 w Parku 3 Maja w Łodzi.

Do rozgrywek tych zakwalifikowały się nast. drużyny dziewcząt: Liceum Pedagog. w Wolborzu, Liceum Ogólnokszt. w Prasce I LO z Pabianic i Tech. Chemiczne ze Zgierza. W finale chłopców ujrzymy: ZSMG z Piotrkowa, Lic. Ogólnokszt. z Wielunia, LO z Konstantynowa i III LO ze Zgierza.

Zwycięskie drużyny będą reprezentowały nasze województwo w półfinałowych spotkaniach o mistrzostwo Polski SZS, które odbędą się w Tomaszowie w dniach 22, 23, 24 maja br.

Dzisiejsze imprezy sportowe

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwo III ligi Widzew — Emjeden, godz. 11 stadion Widzewa, Orzeł — Warta, godz. 11, Plac 9 Maja i w Pabianicach Włókniarz (Pab.) — PTC, godz. 11.15.

Szachtior — ŁKS, mecz międzynarodowy przed zakończeniem II etapu Wyścigu Pokoju. Stadion ŁKS, godz. 15.

Mistrzostwo kl. A grupa północna. Energetyk — Bzura (Ozorków), godz. 11, Orkan — Mazovia, godz. 11, ul. Wołowa i Metalowiec — Chojeński KS, godz. 16.30. **Liga juniorów.** Energetyk — Concordia, godz. 9, Łodzianka — ŁKS, godz. 11, Park 3 Maja Start — Kolejarz (Koluszki), godz. 11 i w Pabianicach Włókniarz — PTC, godz. 9.15.

KOLARSTWO. Zakończenie II etapu Wyścigu Pokoju na stadionie ŁKS. Przyjazd kolarzy spodziewany godz. 17—17.20.

PIŁKA RĘCZNA. Finałowe mecze o mistrzostwo SZS Łódź-województwo mistrzów strefowych drużyn żeńskich i męskich w Parku 3 Maja od godz. 10.30.

Unia (Tarnów) — Tramwajarz (Łódź) 54:24

W meczu żużlowym o mistrzostwo II ligi Tramwajarz w spotkaniu z Unią (Tarnów) doznał sromotnej klęski, przegrywając 24:54.

Najlepszym zawodnikiem dnia był Pytko z Unii, który zdobył 12 pkt.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 10 MAJA 1964 r.

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci słuch. pt. „Święto lalek". 10.20 Koncert życzeń. 11.50 „Czy znasz mapę świata" — zagadka. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie". 12.20 Aud. na Tydzień Ziem Zachodnich. 12.50 Gra duet fortepianowy. 13.00 „Niedzielny kiermasz muzyczny". 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 „Jarmark cudów". 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 II Festiwal Przyjaźni „Babie lato" — słuch. 17.00 Koncert solistów. 17.25 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Hutnicze orkiestry dęte. 18.25 Muzyka taneczna. 18.45 „Kabarecik reklamowy". 19.00 Muzyka taneczna. 19.25 Koncert Orkiestry PR. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 „Matysiakowie". 21.05 Radio-Kabaret. 22.05 Niedzielne wieczory muzyczne. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.13 Gra Ork. Taneczna PR.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radioproblemy". 8.50 (Ł) Omówienie progr. 8.55 (Ł) „Koncert życzeń". 10.00 (Ł) „Audycja o programie". 10.10 (Ł) Reportaż literacki. 10.30 (Ł) „Pół godziny z pisarzem" — aud. 11.00 Koncert dnia. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.00 „Ludzie wśród których żyjemy". 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką, słuchaczom polskim". 14.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 14.02 (Ł) „Baśnie z tysiąca i drugiej nocy" — aud. 14.30 „Melodie siedmiu stolic". 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Baśń o wiośnie i rycerzu ze złotym promieniem". 15.45 (Ł) Stereofoniczny koncert. 16.20 Transmisja ze startu ostrego do II etapu Wyścigu Pokoju w Sochaczewie. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Chwila muzyki. 17.20 Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju. 17.25 Koncert hutniczych zespołów. 17.45 (Ł) Transmisja z zakończenia II etapu Wyścigu Pokoju w Łodzi. 18.30 Grają orkiestry taneczne. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Słuch. wg Musset'a pt. „Nie igra się z miłością". 20.30 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka. 21.25 Wieczorne spotkanie z muzyką. 22.00 (Ł) Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Gra Ork. Taneczna Rozgłośni Śląskiej. 22.55 Gra orkiestra taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.55 Program dnia (W). 10.00 TV Kurs Rolniczy. Temat — „Zastosowanie ciągników do prac pielęgnacyjnych. 10.55 Międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Polska — Irlandia (Kraków). 12.58 Program dnia (Ł). 13.00 „Marysia i krasnoludki" — film fabul. prod. polskiej dla dzieci. (Katowice). 14.15 Teatrzyk Violinek (W). 14.55 Uroczystości 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. (Kraków). 16.35 „Niedzielna biesiada". (W). 17.20 „Dziwy morza" — film „Przypadkowe spotkanie" (W). 17.45 Sprawozdanie z II etapu Wyścigu Pokoju (Łódź). 19.00 Dalszy ciąg uroczystości 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.50 „Dobranoc". (W). 20.00 Dziennik TV (W-wa, Kraków, W-wa). Wyniki Toto-Lotka. 20.30 „Król i chórzystka" — film fab. prod. USA, dozw. od lat 16. (W). 22.00 „Sportowa niedziela" (Sprawozdanie filmowe z II etapu Wyścigu Pokoju (Ł). D. c. „Niedzieli sportowej" i wyniki Toto-Lotka. (Katowice, Warszawa).

PONIEDZIAŁEK, 11 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka. 8.30 Piosenka dnia. 8.34 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt. „Gość w zielonej sukience". 9.20 Ork. i soliści w repertuarze rozrywkowym. 10.00 Wspomnienia. J. Szemka. 10.20 Muzyka operowa. 11.00 Aud. dla klas IX „Anna z gwiazd" — słuch. 11.30 „Po jednej piosence". 11.56 Komunikat o stanie wód. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00. Aud. dla klas III i IV pt. „Zagadki Signora Fenmaty". 13.20 Koncert. 14.00 „Pamiętniki osadników". 14.30 Tematyka baśniowa w muzyce rozrywkowej. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Publicystyka międzynarodowa. 15.30 Utwory fortepianowe. 15.50 M. Wolberg: 2 fragm. ze Suity Tanecznej. 16.00 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 16.05 Kurtyna w górę — aud. 16.35 Program młodzież. „Pięć kontynentów a Polska szósta". 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. ekonomiczna. 17.20 Dla uczniów szkół średnich magazyn naukowo-techn. pt. „Dla ciekawych, ciekawe sprawy". 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.35 Posłuchajmy muzyki i o muzyce. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.40 Program wieczoru. 20.45 „Zespół Dziewiątka". 21.05 Koncert. 21.46 Warmia i Mazury w prasie i w poezji. 22.05 D. c. koncertu symfonicznego. 22.23 Melodie taneczne. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Fala 56. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.30 J. Marx: Starowiedeńskie serenady. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Koncert. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 Al. Borodin: II kwartet smyczkowy D-dur. 11.30 K. W. Gluck: Fragm. baletu. 11.57 Chwila muzyki. 12.00 (Ł) Transmisja ze startu honorowego do III etapu Wyścigu Pokoju w Łodzi. 12.10 Muzyka dla wszystkich. 12.45 (Ł) „Pomoc i opieka" — rep. 12.55 (Ł) Chwila muzyki. 13.00 Z muzyki hiszpańskiej. 13.25 „Popioły" — odc. 13.40 Program dnia. 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.00 Transmisja z trasy III etapu WP. 14.05 D. c. „W rytmie tańca i piosenki". 14.30 Transmisja z trasy III etapu WP. 14.35 Melodie rozrywkowe. 15.00 Transmisja z trasy III etapu WP. 15.05 Chwila muzyki. 15.10 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. 15.30 Transmisja z trasy III etapu WP. 15.35 Dla dzieci słuch. pt. „W Krakowie". 16.00 Transm. z trasy III etapu WP. 16.05 Wiadomości. 16.10 Dawna muzyka francuska. 16.30 Transm. z trasy III etapu WP. 16.35 Utwory jazzowe. 16.45 (Ł) Kwadrans muzyki fortepianowej. 17.00 Transm. z trasy III etapu WP. 17.05 (Ł) Komunikat Toto-Lotka. 17.10 (Ł) „Aktualności Łódzkie". 17.30 Transm. z zakończenia III etapu WP we Wrocławiu. 18.30 (Ł) „Atlas mózgu" — rep. 18.45 „Nad tezami IV Zjazdu". 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Chwila muzyki. 19.35 „Klub 60-ciu" — „Próba generalna" — słuch. 20.15 „O folklorystycznym nurcie piosenki w Ameryce". 20.35 Intermezza i groteski. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Piosenki. 22.00 Nastrojowe melodie. 22.10 Nowości literatury światowej. 22.40 Reportaż z Festiwalu w Bydgoszczy. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 „Żelazny kwiat" — film fabularny prod. węg. (Katowice). 11.30 Przerwa. 11.55 Program dla szkół (kl. VII—XI) Audycja umuzykalniająca pt. „Czy należy znać teorię muzyczną" (Poznań). 12.25 Przerwa. 16.08 Program dnia (Ł). 16.10 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 16.20 „W naszym pałacu" — reportaż z Pałacu Kultury przy Zakładach Samochodowych im. Lichaczowa (Moskwa). 17.00 „A co dalej" (W). 17.20 XVII Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z III etapu na trasie Łódź — Wrocław (200 km) (Wrocław). 18.15 „Dzieci z Grenwood" z serii „Przygody Robin Hooda" (W). 18.40 „Na półkach księgarskich" (W) 18.50 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (W). 19.20 „Kino Krótkich Filmów" — program prowadzi red. Lech Pijanowski. (W). 19.50 „Dobranoc" (W). 20.00 Dziennik TV (W-wa, Kraków, W-wa). 20.35 Teatr TV — „Kochany kłamca" — sztuka Jerome Kilty. Reżyseria — Jerzy Gruza. Wykonawcy: Irena Eichlerówna i Władysław Hańcza (W). 21.35 Sprawozdanie filmowe z III etapu WP (Wrocław). 21.50 Wiadomości dziennika TV (W). 21.55 „Łupu-Cupu" (Łódź).

Dziś finał Małego Wyścigu Pokoju

Dziś rozegrany zostanie ostatni V etap Małego Wyścigu Pokoju, zorganizowanego przez redakcję „Dziennika Łódzkiego" i ŁOZ Kolarski dla zawodników niestowarzyszonych.

W wyścigu dostępnym dla kolarzy, którzy przekroczyli 16 rok życia, po 4 etapach klasyfikacja jest następująca: 1) Jańczyk — 72,5 pkt., 2) Trzesiński — 72 pkt., 3) Jędrzejewski — 64 pkt., 4) Angiart — 59 pkt., 5) Woźniak — 49,5 pkt., 6) Braszka — 48,5 pkt., 7) Pawełczyk — 44,5 pkt., 8) Izydorczyk — 43,5 pkt., 9) Suski — 41,5 pkt., 10) Markiewicz — 36,5 pkt.

Zbiórka zawodników wyznaczona została na godz. 15 w miejscu, gdzie znajdował się półmetek poprzednich etapów, to jest na szosie warszawskiej przy rozgałęzieniu drogi do Zgierza.

W wyścigu dostępnym dla kolarzy, którzy nie ukończyli 16 lat, prowadzi Gorzkiewicz — 76 pkt., 2) Bek — 70 pkt., 3) Domański — 63 pkt., 4) Tabaka — 52 pkt., 5) Wł. Kaczorowski — 51 pkt., 6) P. Kaczorowski — 51 pkt., 7) Kopytek — 50 pkt., 8) Wasiak — 40 pkt., 9) Roszkowski — 35 pkt., 10) Łuczak — 34 pkt.

Zbiórka zawodników o godzinie 15 na szosie warszawskiej w miejscu półmetka przy wsi Dobra.

Kolarze pojadą ze startu szosą w kierunku Łodzi, a potem ul. Strykowską, przez Plac Pokoju, Jaracza, Więckowskiego, Żeromskiego, Curie-Skłodowskiej, Łąkową, Kopernika na stadion ŁKS, gdzie znajdować się będą mety wszystkich wyścigów.

W obozie biało-czerwonych

Kapitan zespołu Kudra: — wydawało się, że wreszcie przełamiemy złą passę na etapach w stolicy. Nie doceniliśmy tej ucieczki. Smolik uciekł z peletonu wyraźnie z myślą o wygraniu lotnego finiszu. Niespodziewanie „zabrało się" z nim dwóch Niemców. Inni członkowie tej drużny opóźniali pogoń. Na tak trudnym, krótkim odcinku trudno było skutecznie gonić.

Gawliczek: — nie lubię etapów ulicznych. Nie było można zorganizować pogoni: za uciekinierami, bo dosłownie wszyscy przeszkadzali.

Zapała: — na następnych etapach na pewno wypadniemy lepiej. Trasa warszawska była bardzo trudna technicznie. Ewentualne ryzyko mogło skończyć się poważnym potłuczeniem.

Jutro III etap Łódź-Wrocław

W poniedziałek, 11 maja kolarze wystartują z Łodzi do Wrocławia do III etapu.

Start honorowy przy Prez. MRN o godz. 12.

Start ostry w Pabianicach o godzinie 13.

Zduńska Wola — godz. 13.45.
Sieradz — lotny finisz — 14.10.
Złoczew — 14.42.
Lututów — 15.00
Wieruszów — 15.34.
Kępno — lotny finisz — 15.56.
Oleśnica — lotny finisz — 16.24.
Wrocław — 17.43.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

E-8 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.

Br.